PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 12 — 1934 r.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W LUBLINIE — str. 2.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W WILNIE — str. 5.

Dr. ST. ST.: WYKŁADNIA ART. 78 § 2 PR. O NOT. — str. 8.

BRONISŁAW RAKOWIECKI: JESZCZE W SPRAWIE OPŁAT STEMPLOWYCH OD WEKSLOWYCH KAUCJI HIPOTECZNYCH — str. 9.

Dr. RUDOLF JACKOWSKI: O KONFLIKCIE NORM NA TLE NOWEGO KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ — str. 11.

JAN NAMITKIEWICZ: ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI SPÓŁKI AKC. LUB Z OGR. ODP. — str. 13.

Dr. ANTONI MATAKIEWICZ: O ZAMIESZCZANIE NAZWY „AKT NOTARJALNY" — str. 14.

ESES: Z OPINJI PRAWNYCH RADY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE — str. 15.

MARJAN KURMAN: KODEKS HANDLOWY OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH — str. 17.

KODEKS HANDLOWY W ZMIENIONYM UKŁADZIE — str. 19.

ŹRÓDŁO DOCHODU A OBOWIĄZEK PODATKOWY — str. 20.

OPŁATY STEMPLOWE — str. 21.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY — str. 23.

RUCH OSOBOWY — str. 24.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 12. WARSZAWA, CZERWIEC — II, 1934 r. Rok XIII.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W LUBLINIE

Dnia 30 maja r. b. odbyło się w Lublinie w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Walne Zgromadzenie Notarjuszów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Walne Zgromadzenie otworzył o godz. 10 min. 30 Prezes Rady p. Not. Juljan Borkowski, wzywając Członków Izby do poparcia wysiłków Rady i do szerokiej z nią współpracy, poczem zaprosił na Przewodniczącego Zgromadzenia p. Not. Franciszka Falkiewicza (Radom); na asesorów — pp. Not. Ignacego Stelińskiego (Lublin), Piotra Borkowskiego (Kielce), Apolinarego Jackiewicza (Łuck), dr. Adama Kroebla (Tomaszów Lub.), Stefana Góreckiego (Równe); na sekretarza — p. Not. Stefana Rudzińskiego (Włodawa). Izba jednomyślnie akceptuje powyższy skład Prezydjum Walnego Zgromadzenia.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego Członka Izby, ś. p. Stanisława Kuczyńskiego, notarjusza w Horochowie, Walne Zgromadzenie przystąpiło do porządku dziennego.

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenie przez Prezesa Rady i wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia.*

Załatwiono, jak powyżej.

2. *Przyjęcie regulaminu Walnego Zgromadzenia.* Projekt, uprzednio rozesłany Członkom Izby, Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło wraz ze zgłoszonemi dwiema poprawkami redakcyjnemi oraz z wnioskiem, by *Rada Notarjalna komunikowała Członkom Izby zapadłe na Walnem Zgromadzeniu uchwały.*

3. *Sprawozdanie z działalności Rady Notarjalnej.*

Sprawozdanie ogólne z działalności Rady odczytał Członek — Sekretarz Rady p. Not. Antoni Xiężopolski. Sprawozdanie to podajemy w istotnych wyciągach w dosłownem jego brzmieniu.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY NOTARJALNEJ

Pierwsze Walne Zebranie Notarjuszów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zwołane na zasadzie nowego Prawa o Notarjacie, odbyło się w dniu 21 stycznia bieżącego 1934 roku. Głównym celem powyższego Zebrania były wybory 9 członków Rady Notarjalnej. Nowoobrani znaczną większością głosów Członkowie Rady tegoz dnia dokonali pomiędzy sobą podziału przyszłych czynności, ustalając jednocześnie swe stanowiska i główne wytyczne czekającej ich zbiorowej pracy. Wyniki tego pierwszego organizacyjnego posiedzenia Rady zostały natychmiast ogłoszone Walnemu Zgromadzeniu, które przyjęło je długotrwałemi oklaskami.

Powołany do życia skład Rady Notarjalnej w Lublinie przedstawia się, jak następuje: Prezesem Rady jest P. Juljan Borkowski, Wiceprezesem, a jednocześnie i Skarbnikiem P. Stefan Smólski, Sekretarzem Rady P. Antoni Xiężopolski, Rzecznikami Dyscyplinarnymi tenże Antoni Xiężopolski oraz P. Stanisław Colonna-Walewski, wreszcie Sędziami Sądu Dyscyplinarnego wszyscy pozostali Notarjusze, a mianowicie: P. P. Stanisław Bielski, Władysław Roguski, Zygmunt Godlewski, Andrzej Hałaciński i Zygfryd Krauze. Ponadto do wykonywania obowiązków Delegatów Rady na miejscu w okręgach poszczególnych Sądów Okręgowych zostali powołani Panowie: Władysław Roguski w Radomiu, Stanisław Colonna-Walewski w Kielcach, Zygfryd Krauze w Zamościu, Andrzej Hałaciński w Łucku i Zygmunt Godlewski w Równem, których jednocześnie upoważniono i do decydowania w sprawach obniżenia taksy oraz sporządzania czynności notarjalnych bezpłatnie. Wreszcie ośrodkiem Rady Notarjalnej ze specjalnemi pełnomocnictwami uznano Prezydjum Rady, składające się z czterech Notarjuszów, zamieszkałych tylko w Lublinie.

Ukonstytuowana w sposób powyższy Rada Notarjalna, zgodnie z art. 126 Prawa o Notarjacie, rozpoczęła swe czynności z dniem 1 lutego 1934 roku.

Nie bacząc na to, że organizacja Biura Rady wymagała sporo wysiłków, pierwsze plenarne posiedzenie Rady odbyło się już w dniu 14 lutego b. r., obejmując w swym porządku dziennym, poza sprawozdaniem Prezesa Rady, Skarbnika, Sekretarza i poszczególnych Delegatów z miejsc, szereg zasadniczych kwestji, do których należą: opracowanie projektu wewnętrznego regulaminu Rady, statut etyki zawodowej, ścisłe oznaczenie kompetencji i uprawnień Prezydjum Rady z jednej strony a Delegatów na miejscu z drugiej, asekuracja i wzajemne ubezpieczenie Notarjuszów, nawiązanie współpracy z innemi Radami w Państwie, ustalenie listy zastępców, sprawa jednolitego stosowania taksy notarjalnej,

wreszcie wyszukanie sposobów zwalczania objawów niepożądanej konkurencji, zwłaszcza w kierunku podziału weksli bankowych pomiędzy poszczególne kancelarje.

Ten nawał zagadnień, domagających się rozstrzygnięcia, w związku ze znaczną ilością drobniejszych bieżących spraw, stale wyłanianych przez życie, zmusił Radę do podziału swej pracy w ten sposób, iż pod rozpoznanie Jej na plenarnych zebraniach postanowiono brać jedynie sporne i zasadnicze kwestje, mające ogólne znaczenie dla wszystkich członków Izby Notarjalnej, pozostałe zaś sprawy, zwłaszcza lokalnego charakteru, przekazać do rozpoznawania Prezydjum Rady, z udzieleniem Mu prawa wydawania obowiązujących zarządzeń w imieniu Rady, co znacznie przyśpieszyło bieg pracy, albowiem Rada in corpore ze względów oszczędnościowych zbierać się może nie częściej jak raz na miesiąc, zaś Prezydjum Rady, jako stale przebywające na miejscu, urzęduje co tydzień.

W myśl tych postanowień, od czasu swego powstania Rada Notarjalna w Lublinie zbierala się zaledwie 4 razy, a to w dniach: 14 lutego, 6 marca, 11 kwietnia i 7 maja r. b., wynosząc za każdym razem szereg poważnych uchwał, treść których była częściowo przesłana na piśmie niemal wszystkim Panom Notarjuszom w formie krótkich odpisów i komunikatów. Natomiast posiedzeń Prezydjum Rady za okres sprawozdawczy odbyło się 11, to znaczy prawie każdej środy. Poświęcone one były wszelkiego rodzaju licznym bieżącym sprawom, a przeważnie udzielaniu ulg przy stosowaniu taksy notarjalnej, rozpoznawaniu podań kandydatów na zastępców, drobnym konfliktom i pytaniom z miejsc i tym podobnym kwestjom.

Co się zaś tyczy działalności Sądu i Rzeczników Dyscyplinarnych, to pod tym względem ubiegły okres przedstawia się dość pomyślnie w sensie ważności odnośnych czynów i spraw. Zaledwie parę wypadków konieczności interwencji Rady do wewnętrznych koleżeńskich stosunków na tle sprawowania urzędowych czynności, dotyczą głównie miasta Równego, gdzie zostało przeprowadzone przedwstępne dochodzenie przez Sekretarza Rady osobiście i miejscowego Delegata Rady. Sprawy te, poniekąd już zlikwidowane kompromisowo, nie dają wszakże dostatecznych podstaw do pociągnięcia Notarjuszów do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Parę innych wypadków naruszenia etyki zawodowej w Równem, Lublinie i Łucku znajdują się dopiero w toku dochodzenia i ostateczne wyniki ich narazie nie są wiadome.

Przechodząc obecnie do omówienia zagadnień, które były przedmiotem obrad Rady Notarjalnej w ubiegłym sprawozdawczym okresie, to wśród nich do najważniejszych zaliczyć należy kwestję stałego zmniejszania się na terenie całej Lubelszczyzny obrotów kancelaryjnych wogóle i związane z nią skutki.

W celu szczegółowego wyjaśnienia tego zjawiska Rada Notarjalna w kwietniu b. r. zażądała od wszystkich Członków Izby Lubelskiej dokładnych danych o obrocie i dochodzie za pierwszy kwartał 1934 roku. Z zestawienia otrzymanych odpowiedzi wynika, że w chwili obecnej pewien procent Notarjuszów, nie wyłączając i Lublina, nie zarabia nawet 500 złotych miesięcznie, a zjawisko to w najbliższej przyszłości niewątpliwie będzie się powtarzało coraz częściej.

Biorąc pod uwagę, że większość Panów Notarjuszów, ludzi przeważnie w poważniejszym wieku i obarczonych rodziną, poza temi zarobkami nie posiada żadnych innych źródeł dochodu, to kwota 500 złotych oczywiście nie może być uważana za dostateczną, tembardziej, że każdy z notarjuszów, oprócz konieczności utrzymania się na pewnym poziomie i kształcenia dzieci (życie na dwa domy!), zmuszony jest myśleć i o ubezpieczeniu swej rodziny na wypadek śmierci.

Przejęci tak niepewnym stanem rzeczy, niektórzy Notarjusze w dniu 13 marca b. r. zgłosili do Rady Notarjalnej podanie o konieczności zmniejszenia ilości stanowisk notarjalnych wogóle, uzasadniając swą uchwałę nader ciężkim stanem materjalnym kolegów. A ponieważ powyższa kwestja, nie dziś to juro, niewątpliwie stanie się aktualną dla wielu miejscowości Lubelskiej Apelacji, przeto Rada Notarjalna, podzielając w zupełności obawy rzeczonych Notarjuszów, stanęła na stanowisku usilnego poparcia powyższego podania w imieniu nie tylko Rady, ale nawet całej Izby Notarjalnej w Lublinie, która winna wystąpić z odpowiednim materjałem do Ministerstwa Sprawiedliwości. Praktycznie wniosek powyższy dałby się zrealizować choćby przez wstrzymanie dalszego obsadzania wakujących z powodu śmierci stanowisk notarjalnych w najbardziej podupadłych miejscach Lubelszczyzny.

Nie mniej ważnem od poprzedniego zagadnienia doby obecnej jest również kwestja projektowanego zgóry ujednostajnienia, a jednocześnie możliwego obniżenia taksy notarjalnej, którą zajęła się nawet codzienna prasa. Ponieważ sprawa powyższa dotyczy ogółu Notarjuszów z całej Polski, przeto wszystkie Rady Notarjalne postanowiły działać wspólnie, niedopuszczając do zbyt silnego zróżniczkowania taksy, zwłaszcza w najbardziej dziś częstych wypadkach dokonywania drobnych czynności, wartość których nie przekracza 2000 złotych. Oczywiście Rada Notarjalna w Lublinie stanowisko powyższe w zupełności akceptuje.

Spowodowany długotrwałym kryzysem i coraz

bardziej zaznaczający się ekonomiczny upadek Kancelarji Notarjalnych w Lubelszczyźnie, wywołał z jednej strony dążenie poszczególnych Panów Notarjuszów do rozszerzenia terenu swej działalności po za obręb stałej urzędowej siedziby drogą perjodycznych wyjazdów do sąsiednich wsi i miasteczek, z drugiej zaś, usilne starania o wydatne obniżanie w wielu wypadkach taksy, o co częstokroć występują nawet sami Rejenci.

Jak jedno tak i drugie zjawisko z punktu widzenia Rady Notarjalnej wciąż pozostawia jeszcze wiele do życzenia; dążąc bowiem do moralnego podniesienia stanu notarjalnego wogóle, utrwalenia etyki zawodowej, zwalczania niepożądanych objawów konkurencji i wreszcie ustalenia prawdziwie koleżeńskich stosunków, Rada Notarjalna w Lublinie z konieczności zmuszoną jest do zajęcia zasadniczo negatywnego stanowiska w kwestji wyjazdów poza siedzibę urzędowania, godząc się raczej na przeniesienie całej słabo prosperującej kancelarji do innej miejscowości, bardziej odpowiedniej z punktu widzenia interesów ludności, niż na tak prowizoryczne załatwienie sprawy, której wyjazdy bynajmniej nie rozstrzygają, wprowadzając jednocześnie niepożądany nastrój do wzajemnych koleżeńskich stosunków. To też kwestję wyjazdów Rada Notarjalna traktowała zawsze bardzo oględnie i na przyszłość również stanowiska swego nie zmieni.

Co się zaś tyczy obniżania taksy notarjalnej, to pod tym względem podkreślić należy stosunkowo duży wpływ podań (około 200) przeważnie niedostatecznie uzasadnionych i najczęściej nie popartych żadnymi dowodami, któreby stwierdziły stan ubóstwa petentów, co w myśl art. 34 p. 6 Prawa o Notarjacie stanowi jedyną podstawę do uzyskania żądanej obniżki. Załatwiając dotychczas większość tych podań przychylnie, Rada Notarjalna na przyszłość wszakże zaznacza konieczność bardziej objektywnego traktowania tej sprawy, przez załączanie do podań bądź odnośnych urzędowych zaświadczeń, bądź też przynajmniej miarodajnej opinji samego Notarjusza na prośbie.

Oprócz wyżej wymienionych, jednym z najbardziej zawiłych zagadnień ubiegłego okresu była kwestja uregulowania podziału weksli bankowych. Wysunięty przez Radę system, przy ścisłem jego stosowaniu, niewątpliwie dać musi pozytywne wyniki w sensie uzdrowienia panujących dotąd w tym względzie nienormalnych stosunków.

Na zakończenie kilka słów o zastępcach, zestawienie listy których zajęło Radzie tak dużo czasu z powodu konieczności sprawdzenia podań kandydatów nie tylko pod względem formalnym, ale i etycznym. Zakończona narazie prowizoryczna lista zastępców w połowie maja r. b. została już wysłana Panu Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie oraz Prezesom wszystkich Sądów Okręgowych. Z ogólnej liczby 121 próśb złożonych do Rady z całej Apelacji załatwiono przychylnie równo — 100, odrzucono — definitywnie 3, zawieszono czasowo dla uzupełnienia dowodów 18. Wśród tej ostatniej kategorji część prawdopodobnie trafi na listę jeszcze w bieżącym roku; pozostali będą zmuszeni czekać upływu ustawowego terminu. Aczkolwiek cyfra 100 zastępców na ogólną liczbę 96 Notarjuszów w Lubelskiej Apelacji na pierwszy rzut oka wydaje się być dostateczną, to jednakże biorąc pod uwagę, że niektóre kancelarje mają u siebie po 2 a nawet 3 dependentów, wówczas gdy inne, zwłaszcza na prowincji, nie posiadają żadnego uprawnionego pracownika, mogącego zastąpić Notarjusza na wypadek choroby lub wyjazdu, co oczywiście stwarza szereg ogromnych niedogodności dla poszczególnych kolegów, to obecną listę zastępców uważać należy za niewystarczającą.

Nad powyższem sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono bieżące zagadnienia i potrzeby notarjatu, poczem Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Rady do zatwierdzającej wiadomości.

4. Sprawozdanie rachunkowe za czas od 1 lutego do 1 maja 1934 r.

Referuje Wice-Prezes Rady i Skarbnik p. Not. S t e f a n S m ó l s k i, zamykając obszerny wywód finansowy wnioskiem, upoważniającym Radę Notarjalną do *pobrania od każdego wpisanego na listę zastępcy kwoty 10 złotych* na pokrycie kosztów manipulacyjnych.

Sprawozdanie rachunkowe Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości, powyższy wniosek zaś — uchwaliło.

5. Uchwalenie budżetu i wysokości składki na rok 1934/35.

Referuje Wice-Prezes Rady i Skarbnik p. Not. S t e f a n S m ó l s k i, przedstawiając budżet Izby, zamykający się w globalnej kwocie rocznej 28800 złotych, i wnosząc, by Walne Zgromadzenie uchwaliło *stałą składkę miesięczną w wysokości 10 złotych oraz dodatkową składkę zmienną w zależności od obrotu każdego notarjusza w danym miesiącu.*

Po ożywionej dyskusji Walne Zgromadzenie uchwaliło przedstawiony przez Radę budżet oraz wymieniony wniosek co do wysokości składki na rzecz Izby.

6. Sprawa ubezpieczenia notarjuszów i funduszu zapomogowego.

Referuje Wice-Prezes Rady p. Not. S t e f a n

Smólski, wnosząc, by do czasu załatwienia tej sprawy w drodze porozumienia międzyizbowego utworzyć stosownie do przedkładanego projektu fundusz zapomogowy dla udzielania zasiłków Członkom Izby lub ich rodzinom na wypadek śmierci, cięższej choroby i wyjątkowych nieszczęść.

Walne Zgromadzenie podzieliło to stanowisko i przyjęło przedstawiony przez Radę projekt statutu zapomogowego.

7. Kodeks etyki zawodowej.

Przedłożony przez Radę projekt Walne Zgromadzenie uchwaliło po krótkiej dyskusji (uchwalony Kodeks omówimy obszerniej — Red.).

8. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Wybrano przez aklamację na wniosek P. Prezesa Rady pp. Not.: Franciszka Falkiewicza (Radom), Ignacego Stelińskiego (Lublin), dr. Adama Kroebla (Tomaszów Lub.) Piotra Borkowskiego (Kielce), Apolinarego Jackiewicza (Łuck).

9. Wnioski Członków Izby, zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 pr. o not.

Walne Zgromadzenie przystępuje do wniosku, zgłoszonego przez 11 notarjuszów z okręgu łuckiego. Referuje w imieniu wnioskodawców p. Not. Apolinary Jackiewicz (Łuck), ze strony Rady Notarjalnej — p. Not. Antoni Xiężopolski.

Zgłoszony wniosek obejmował cały szereg spraw, z których Walne Zgromadzenie uchwaliło, by *Rada Notarjalna na żądanie poszczególnych notarjuszów wyjaśniała przepisy taksy i wyjaśnienia swe przesyłała Delegatom.*

Przed zamknięciem Zgromadzenia, co nastąpiło o godz. 18 wyrażeniem podziękowania Przewodniczącemu i całemu Prezydjum za sprawne prowadzenie obrad, p. Not. Juljan Mroczkowski (Końskie) postawił wniosek o najżywsze poparcie Funduszu Obrony Morskiej ze strony Członków Izby oraz przez wpłacenie z funduszów Izby na ten cel kwoty 200 złotych. Walne Zgromadzenie wniosek ten jednomyślnie przyjęło, darząc go żywemi oklaskami.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W WILNIE

Dnia 27 maja r. b. odbyło się w Wilnie w sali posiedzeń Sądu Okręgowego Walne Zgromadzenie Notarjuszów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Walne Zgromadzenie otworzył o godz. 11 Prezes Rady p. Not. Aleksander Rożnowski, wzywając Izbę do uczczenia pamięci ś. p. Juljana Korsaka, notarjusza w Wilnie. Wszyscy powstają z miejsc.

Na wniosek P. Prezesa Rady Walne Zgromadzenie powołuje na Przewodniczącego p. Not. Kazimierza Rogalewicza (Wołkowysk) i na Wice-Przewodniczącego p. Not. Czesława Bojarowskiego (Brześć nad Bugiem).

Przewodniczący zaprasza na asesorów pp. Not.: Gustawa Bułhaka (Baranowicze) i Józefa Dworakowskiego (Lida) oraz na sekretarzy pp. Not.: Stanisława Bułharowskiego i Aleksandra Kaliniewicza (Wilno).

Po zgłoszeniu przez p. Not. Bolesława Brodowskiego (Lida) oświadczenia, nad którem Zgromadzenie postanowiło przejść do porządku dziennego, przystąpiono do obrad.

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego i Wice-Przewodniczącego, 2 asesorów i 2 sekretarzy.

Załatwiono jak powyżej.

2. Uchwalenie regulaminu Walnego Zgromadzenia Notarjuszów.

Referuje Prezes Rady, p. Not. Aleksander Rożnowski, przedkładając odpowiedni projekt Rady.

Przedłożony projekt Walne Zgromadzenie przyjęło bez zmian jednomyślnie.

3 Sprawozdanie z działalności Rady Notarjalnej za okres czasu od dnia 1 lutego 1934 r. do dnia Walnego Zgromadzenia.

P. Prezes Rady przedstawił sprawozdanie, które podajemy w istotnych wyciągach:

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY NOTARJALNEJ

Posiedzeń Rady Notarjalnej w okresie sprawozdawczym odbyło się 5. Na pierwszem posiedzeniu z dnia 28 stycznia r. b. zostały dokonane wybory Prezydjum Rady i podział czynności między członkami Rady. Prezesem Rady został wybrany Aleksander Rożnowski, Wiceprezesem i Skarbni-

kiem — Jan Buyko, Sekretarzem — Seweryn Bohuszewicz, Sędziami Dyscyplinarnymi — Stanisław Chrząstowski, Bronisław Godlewski, Wacław Nowicki i Władysław Sobolewski, Rzecznikami Dyscyplinarnymi: Seweryn Bohuszewicz, Piotr Choynowski i Wacław Krzyżanowski.

W sprawie zainicjowanej przez Radę Notarjalną w Warszawie o zwoływaniu Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych w kwestjach dotyczących współdziałania Izb Notarjalnych w Polsce, Rada uchwaliła przyjmować udział w tych konferencjach i delegować na te konferencje Prezesa Aleksandra Rożnowskiego i Wiceprezesa Jana Buyko łącznie lub każdego z osobna. Konferencji tych odbyło się dwie.

W sprawie udziału Rady Notarjalnej w wydawnictwie „Przeglądu Noarjalnego", Rada Notarjalna w Wilnie wyraziła życzenie, by „Przegląd Notarjalny" został organem Rad Notarjalnych w Polsce, upoważniła Prezesa Rożnowskiego i Wiceprezesa Buyko do załatwiania wszelkich czynności związanych z wydawnictwem powyższem, przedstawicielami zaś do komitetu Redakcyjnego od Rady Notarjalnej w Wilnie wybrani zostali: Prezes Rady Aleksander Rożnowski i Członek Rady — Piotr Choynowski.

Rada opracowała czasowy regulamin wewnętrzny Rady Notarjalnej w Wilnie oraz projekt regulaminu Walnego Zgromadzenia Notarjuszów. Rada ustaliła także tryb składania podań kandydatów na aplikantów notarjalnych, oraz wyznaczyła swoich Delegatów, przyczem Delegaci zostali uprawnieni do rozstrzygania sporów pomiędzy stronami a notarjuszami co do wysokości należnego według przepisów wynagrodzenia za daną czynność, oraz wyznaczenia stronie, która stwierdziła swą niezamożność, notarjusza dla załatwienia określonej czynności bez pobrania wynagrodzenia lub zmniejszenia jego wysokości.

Uznając za niezbędne posiadanie danych personalnych o wszystkich członkach Izby Notarjalnej w Wilnie, jak również o wszystkich osobach, uprawnionych do zastępowania notarjuszów w myśl art. 131 P. o N., Rada opracowała kwestjonarjusz i rozesłała celem podania danych personalnych przez poszczególne jednostki; owe kwestjonarjusze, dołączone do akt personalnych każdego notarjusza i zastępcy, będą służyć materjałem ewidencyjnym, zastępując oficjalne dane personalne, przechowywane w Sądach.

Celem posiadania i opracowania statystycznych danych o dochodach notarjuszów na terenie Izby, Rada Notarjalna postanowiła żądać od notarjuszów składania Radzie wykazów miesięcznych wpływów brutto na rzecz notarjuszów.

W sprawie stosowania przez notarjuszów przy dokonywaniu swych czynności taksy notarjalnej Rada uchwaliła zasadę, iż przy dokonywaniu tych czynności należy ściśle stosować taksę notarjalną, przewidzianą ustawą z dnia 23.III.29 pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, że dopuszczalne jest całkowite zwolnienie od opłaty kolegów-notarjuszów i ich pracowników, wszystkich pracowników sądowych danego okręgu, uczącej się młodzieży, instytucji społecznych, dobroczynnych i religijnych, i że w innych wypadkach niezbędnem jest wyjednanie zezwolenia Rady, względnie delegatów Rady.

Rada zajęła stanowisko w sprawie ewent. zmiany obecnej taksy notarjalnej i uwzględniając nadesłane przez poszczególnych członków uwagi, wypracowała swój projekt i przesłała odnośny memorjał do Izby Notarjalnej w Warszawie.

Sprawa opracowania zasad równego podziału protestów weksli między notarjuszami, urzędującymi w jednej miejscowości była rozpatrywana na dwóch posiedzeniach Rady i zostały powzięte decyzje: 1) że Rada Notarjalna, uznając, że pożądanem jest, aby dochody z protestów i incassa były podzielone pomiędzy notarjuszami poszczególnych miejscowości, jednak nie znajduje, by miała prawo do stosowania w tej sprawie przymusu, 2) ujawnione wypadki dzielenia się przez notarjusza swoim zarobkiem z bankami i instytucjami kredytowemi będą ścigane przez Radę z całą bezwzględnością.

Do Rady wpłynęło podań od 58 kandydatów na zastępców notarjuszów o wniesienie ich, stosownie do art. 131 P. o N. na listę osób, uprawnionych do zastępowania notarjuszów. Przed rozpoznaniem tych podań Rada ustaliła ogólną zasadę, że podania poszczególnych kandydatów będą rozpatrywane indywidualnie oraz w wypadkach jakichkolwiek wątpliwości dla zbadania kwalifikacji moralnych i fachowych kandydatów na zastępców, stworzyć cztery Komisje Kwalifikacyjne, po jednej na każdy Okręg Sądu Okręgowego na terenie objętym przez Izbę Notarjalną.

Zostało przez Radę wniesionych na listę osób 43, odmówiono wniesienia na listę 8 osobom, przekazano podań do Komisji Kwalifikacyjnych 8, odroczono rozpoznanie 2 spraw w celu zebrania informacji. Podania o zaliczenie w poczet aplikantów notarjalnych do Rady nie wpłynęły.

Rada postanowiła upoważnić Prezydjum Rady do zarządzania rewizji nadzwyczajnych w kancelarjach poszczególnych notarjuszów i delegowania w tym celu rewidentów według swego uznania.

Do Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarjalnej w

Wilnie przez były Sąd Dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w Wilnie zostały przekazane 4 sprawy, przez Sąd Dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w Lublinie 1 sprawa. Postępowanie dyscyplinarne w jednej sprawie toczy się w drugiej instancji, a więc wpłynęło do Sądu Dyscyplinarnego odwoławczego. Trzy sprawy, które wpłynęły z uchwałą b. Sądu Dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, zostały przez Sąd Dyscyplinarny Izby rozpoznane i w tych trzech sprawach zapadły decyzje o udzielenie: w jednej sprawie — kary upomnienia, zaś w dwóch pozostałych — kary nagany.

W okresie sprawozdawczym Rada Notarjalna postanowiła w sprawie jednego z notarjuszów, który po objęciu swego urzędowania wydał ulotki reklamowe, wystąpić z wnioskiem do Sądu Dyscyplinarnego o wszczęcie przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego. Oprócz tego została wszczęta sprawa dyscyplinarna przeciw jednemu z notarjuszów przez Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie; sprawa ta została na posiedzeniu Sądu Dyscyplinarnego odroczona dla zbadania świadków. W sprawie jednego notarjusza Rada postanowiła wystąpić w myśl § 3 art 12 P. o N. z wnioskiem o przeniesienie go na inne miejsce urzędowania.

Po ożywionej dyskusji Walne Zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie Rady.

4. Sprawozdanie kasowe za tenże okres czasu.

Referuje Wice-Prezes Rady i Skarbnik p. Not. Jan Buyko, stawiając w konkluzji wniosek o wybór Komisji Rewizyjnej i proponując w imieniu Rady następujący skład Komisji: — pp. Not.: Czesław Bojarowski (Brześć n.-B.), Stanisław Bułharowski (Wilno) i Mieczysław Piotrowski (Słonim).

Walne Zgromadzenie zaakceptowało przez aklamację powyższy skład Komisji Rewizyjnej.

5. Sprawozdanie z posiedzeń Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych.

Referuje Prezes Rady p. Not. Aleksander Rożnowski.

Walne Zgromadzenie uchwaliło: *zaaprobować stanowisko Rady Notarjalnej w Wilnie w przedmiocie współdziałania Izb Notarjalnych w Polsce i uznać wszystkie uchwały, które zapadły na konferencjach Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych za obowiązujące Izbę Notarjalną w Wilnie.*

6. Sprawa wydawnictwa pisma „Przegląd Notarjalny".

Referuje Prezes Rady p. Not. Aleksander Rożnowski, przedkładając do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu uchwały, jakie w tej sprawie zapadły na konferencji Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych, z odpowiednim wnioskiem Rady.

Po dyskusji Walne Zgromadzenie postawiony przez Radę wniosek jednogłośnie uchwaliło.

7. Sprawa utworzenia funduszu zapomogowego oraz ubezpieczeń na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby.

Referuje Prezes Rady p. Not. Aleksander Rożnowski, przedstawiając dotychczasowy przebieg prac w tym zakresie w skali państwowej i wnosząc o tymczasowe wprowadzenie funduszu zapomogowego, opartego na statucie, uchwalonym przez Izbę Notarjalną w Poznaniu (statut ten ogłosiliśmy w Nr. 10 r. b., str. 5 — Red), przy zapomodze w kwocie 600 zł. oraz przy wpłacie jednorazowej 10 zł. i następnie po 5 zł. miesięcznie.

Wniosek ten po dłuższej dyskusji Walne Zgromadzenie uchwaliło z pewnemi korektywami liczbowemi — większością głosów.

8. Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1934/35 i wysokości miesięcznej składki.

Referuje Wice-Prezes Rady i Skarbnik p. Not. Jan Buyko, przedstawiając zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie budżet Izby w wysokości 1500 zł. w stosunku miesięcznym. Co do wysokości składki, to Rada zaproponowała składkę stałą — 25 złotych miesięcznie, ale Walne Zgromadzenie na wniosek p. Not. Władysława Piotrowskiego (Pińsk) uchwaliło większością głosów, by *składki były zmienne w stosunku procentowym do wpływu brutto każdego notarjusza, przyczem każdy Członek Izby wpłaca miesięcznie 25 zł. tytułem zaliczki, a co 3 miesiące następuje obliczenie.*

9. Projekt statutu etyki zawodowej.

Po dłuższej i ożywionej wymianie zdań, Walne Zgromadzenie na wniosek p. Not. Jana Alexandrowicza (Grodno), postanowiło większością głosów przejść nad sprawą do porządku dziennego, a to... „zważywszy, że przepisy prawa o notarjacie w dostatecznej mierze regulują stosunki w notarjacie".

10. Wnioski Członków Izby, zgłoszone do Rady Notarjalnej zgodnie z punktem 6 art. 28 Pr. o Not.

Na propozycję p. Not. Wacława Krzyżanowskiego (Pińsk) — Walne Zgromadzenie postanowiło zgłoszone wnioski przekazać do decyzji Rady Notarjalnej.

W dyskusji wyrażono dezyderat, by Rada udzielała opinji prawnych Członkom Izby na ich życzenie. P. Prezes Rady zastrzegł się, że opinje te, jako tylko wyraz stanowiska Członków Rady, nie mogą wpływać na odpowiedzialność notarjuszów z powodu dokonywanych przez nich czynności.

Na tem o godz. 16 Walne Zgromadzenie zostało zamknięte.

Dr. ST. ST.

WYKŁADNIA ART. 78 § 2 PR. O NOT.

ORZECZENIE SĄDU OKRĘGOWEGO W KRAKOWIE

W sprawie poruszonej w artykule p. Dr. Jana Sławskiego, zatytułowanym „Forma zewnętrzna aktów notarjalnych na podstawie art. 78. i 88. prawa o notarjacie" (vide *Przegląd Notarjalny* Nr. 1. z 1-go stycznia 1934 r.) wydał Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny — jako rekursowy orzeczenie z dnia 9. kwietnia 1934 r., które poniżej pozwalam sobie przytoczyć, rozwiewa ono bowiem pewne wątpliwości odnośnie interpretacji art. 78. p. o. n. i może się poniekąd przyczynić dla ustalenia praktyki przynajmniej na obszarze b. zaboru austrjackiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

N. N. zamieszkały w K. powiatu Krakowskiego, wniósł do Sądu grodzkiego w Krakowie Wydział I. (hipoteczny) prośbę o dozwolenie na podstawie notarjalnego kontraktu darowizny z dnia 22. stycznia 1934. roku Nr. rep.... intabulacji prawa własności realności objętej wykazem hipotecznym L.... na jego imię.

Uchwałą z dnia 8. marca 1934. L. hip.... odmówił Sąd hipoteczny dozwolenia żądanego wpisu, albowiem według art. 82 prawa o notarjacie umowy o przejście prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzone w formie aktu notarjalnego, a gdy zaś akt notarjalny mający stanowić podstawę wpisu jako zawierający skróty i cyfry, jak we wyrażeniach „liczba 1 pp. Nd. 57. Nd. 82, dnia 11. stycznia 1909 roku L. R. 26010, t. j. 1934. domu 10. numer domu 109. art. 139. z 10% dodatkiem, artykułu 2, w kwocie 30 zł." — sporządzony został z naruszeniem przepisu art. 78. prawa o notarjacie i wobec tego nie ma po myśli art. 88. tego prawa mocy dokumentu publicznego, na wpis prawa własności nie można zezwolić.

Od tej odmownej uchwały wniósł N. N. do Sądu Okręgowego w Krakowie w terminie ustawowym rekurs z powodu mylnej oceny prawnej Sądu a quo i upraszał o zmianę uchwały pierwszego Sądu z następującem uzasadnieniem:

Błędne jest zapatrywanie Sądu a quo, jakoby przytoczone w uchwale „skróty i cyfry" były obrażeniem art. 78. § 2. p. o. n.

Uważne odczytanie tego przepisu przekonywa, że wyjątki od nakazanego wypisywania literami dat i liczb, poraz pierwszy przytoczonych, nie są wymienione limitative. Stwierdza to ostatnie zdanie § 2., w którem po przytoczonych jak wyżej wyjątkach, czytamy: „ostatecznie wyprowadzone liczby oraz sumy przypadające do wypłaty, muszą być wypisane literami". Rzuca się tutaj w oczy odmienna terminologja zdania 1: „data, tudzież cyfry powinny być wypisane literami", a zdania 2 „liczby oraz sumy muszą być wypisane literami". Zachodzi tu zatem zasadnicza różnica pomiędzy przepisem porządkowym a przepisem kategorycznie obowiązującym.

Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, że wypisania literami nie wymagają bezwzględnie: przytaczane artykuły lub paragrafy przepisów prawa (np. taksy notarjalnej), daty powoływanych ustaw, numery i pozycje dziennika ustaw, kolejne artykuły czy paragrafy aktu, numer miejsca zamieszkania stron i innych osób, przywołanych do aktu, liczba pod którą dokument składa się do zbioru księgi hipotecznej*).

Poza tem wytknięte przez Sąd a quo „skróty i cyfry" nie wchodzą w danym wypadku w samą treść inkryminowanego aktu, a zakaz o którym mówi art. 78. § 2. p. o. n. tylko treści aktu notarjalnego dotyczy.

Treścią aktu nie jest ani wstęp do niego, określający osoby biorące udział, ani zakończenie, określające dokonanie formalności prawem przepisanych dotycznie odczytania i podpisania dokumentu i pobrania przez notarjusza opłat oraz wynagrodzenia.

Akty notarjalne powinny być zredagowane w sposób jasny i przejrzysty. Taki kategoryczny przepis stawia art. 83. § 1. p. o. n.

Jak z tego widzimy, nie mogło być zamiarem ustawodawcy, by przez zgoła zbyteczne w wielu wypadkach wypisywanie liczb literami oraz przez usunięcie ogólnie przyjętych skrótów (n. p. — na przykład, „tj" — to jest, „Dr" — Doktor, „dn. — dnia", „et. et. — et cetera i t. p.) uczynić akt nieprzejrzystym i trudnym do czytania. Nie leżało również w intencji ustawodawcy mnożenie stronom interesowanym kosztów spowodowanych przez rozwlekłość aktu i sporządzanych z niego wypisów i odpisów.

Prawo o notarjacie jest aktem ustawodawczym nowym powstałym w okresie postępu i szybko tętniącego rytmu życia, nie może tedy imputować tu

*) Motywa zaczerpnięte prawie dosłownie z artykułu J. Glassa p. t. „Jeszcze w sprawie formy zewnętrznej aktów notarjalnych" (vide *Przegląd Notarjalny*, luty 1934, Nr. 3).

ustawodawcy rozmyślnego stwarzania średniowiecznych formalności i łamigłówek, od których szczęśliwego przebrnięcia zależałaby moc dowodowa dokumentu i jego publiczny charakter, sądowa tedy interpretacja art. 78. p. o. n., rozszerzająca formalistykę poza istotną wolę ustawodawcy, nie jest życiowa.

Sąd rekursowy załatwiając powyżej przytoczony rekurs, wydał w dniu 9 kwietnia 1934. roku następującą uchwałę:

Sąd okręgowy w Krakowie wydział I. cywilny w sprawie hipotecznej N. N. o wpis prawa własności realności objętej wykazem hip. L.... wskutek rekursu N. N. od uchwały Sądu grodzkiego w Krakowie z dnia 8 marca 1934. r. L. hip.... na posiedzeniu niejawnem postanowił uwzględnić rekurs, znieść zaskarżoną uchwałę i polecić Sądowi I. Instancji, by z pominięciem przyjętej przeszkody przystąpił do merytorycznego załatwienia podania hipotecznego.

Uzasadnienie:

Wywody rekursu są w zupełności uzasadnione.

Błędne jest zapatrywanie Sądu I-go, że wymienione w zaskarżonej uchwale skróty i cyfry stanowią naruszenie przepisu art. 78. prawa o notarjacie.

Pomijając już fakt, że wspomniane cyfry i skróty nie wchodzą w samą treść przedmiotowego dokumentu notarjalnego — zauważyć należy, że wyjątki od nakazanego wypisywania literami dat i liczb, poraz pierwszy przytoczonych, są w art. 78 § 2. p. o. n. wymienione tylko przykładowo, na co wskazuje rozróżnianie określeń, co literami wypisane być powinno, a co literami wypisane być musi, ustawodawca więc rozróżnia przepisy natury porządkowej od przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Należy zatem dojść do przekonania, że przedmiotowe skróty i cyfry nie wymagają wypisania ich literami zwłaszcza, jeśli się je porówna z wyjątkami w art. 78. § 2. p. o. n. wyszczególnionemi, a nadto jeśli się zważy, że przedmiotowy akt jest zredagowany w sposób jasny i przejrzysty.

Z tych więc przyczyn w uwzględnieniu rekursu należało zaskarżoną uchwałę znieść i orzec jak w sentencji.

Trafne to — zdaniem mojem — orzeczenie Sądu okręgowego kładzie kres dotąd wysuwanym wątpliwościom interpretacyjnym i dalszych komentarzy nie wymaga.

BRONISŁAW RAKOWIECKI

JESZCZE W SPRAWIE OPŁAT STEMPLOWYCH OD WEKSLOWYCH KAUCJI HIPOTECZNYCH

Kwestję wysokości opłaty stemplowej od aktów kaucyj hipotecznych, zabezpieczających kredyt wekslowy, niedwuznacznie i stanowczo przez odnośny przepis ustawy stemplowej rozstrzygniętą, skomplikowały, niestety, motywy znanego wyroku N. T. A. z d. 14 marca 1932 roku. Jakkolwiek motywy te podważone zostały głosami poważnej krytyki, zwłaszcza na skutek uwag, wypowiedzianych przez p. p. Paszkowskiego i Natansona na łamach dawnej „Nota-Teki" (Nr. Nr. 35 i 33 z 1932 r.), mimo to jednak władze skarbowe, opierając się na powołanym wyroku N. T. A., wspierane nadto powagą opinji rzeczoznawcy, p. Rosenkranza, wyszukują po kancelarjach notarjalnych akty kaucji hipotecznych, od których notarjusz pobrał opłatę stałą (5 zł., poprzednio 3 zł.) i wymierzają od nich nowy stempel, już to w wysokości 0,1% zabezpieczonej kaucją sumy kredytu, już to nawet w wysokości 0,5% sumy zadłużenia wekslowego kredytobiorcy, w momencie zapisania przez niego kaucji hipotecznej na rzecz kredytodawcy.

Kwestja ta nader ważna i żywotna powinnaby jaknajprędzej ulec powtórnemu rozpoznaniu przez N. T. A., w zwiększonym jego komplecie, który niewątpliwie zdecyduje ją ostatecznie w myśl wyraźnego przepisu punktu 1 ust. 2 art. 82 u. s., nie budzącego żadnej wątpliwości, że od aktów *quaestionis* należy się tylko oplata stała 5 zł.

Nie będę na tem miejscu powtarzał ważkich argumentów, przytoczonych przez p. p. Paszkowskiego i Natansona, uzupełnię je tylko paroma uwagami.

Ustawa stemplowa stanowi w art. 82 normę ogólną, że pisma, stwierdzające umowę o ustanowieniu hipoteki tytułem kaucji, czyli inaczej mówiąc, akty kaucji hipotecznych, podlegają z reguły opłacie stempla w wysokości 0,1%. Kaucje hipoteczne *sensu stricto*, w zakresie stosunków, na prawie cywilnem opartych, stanowią warunkowe zabezpieczenie rzeczowe, już to ewentualnych szkód i strat, już to roszczeń wierzyciela, które w chwili sporządzenia aktu kaucyjnego jeszcze nie zaistniały. Art. 82 u. s wymienia dwie kategorje kaucji, zabezpieczających ewentualne szkody i straty, mianowicie: służbową i zapisaną na zabezpieczenie prawidłowego wykonania

obowiązków opiekuna lub kuratora, stanowiąc dla nich opłatę stempla stałego 5 zł. Co się zaś tyczy kaucji, zabezpieczających ewentualne, przyszłe roszczenia wierzyciela, to ustawa stemplowa (p. 6 ust. 2 art. 82) nakazuje pobieranie od nich opłaty stempla, w wysokości 0,1% wskazanej w akcie kaucyjnym sumy, z wyjątkiem wypadków, w których spisanie aktu poprzedziła umowa o otwarciu kredytu i odpowiednie pismo już zostało opłacone stemplem 0,1%: w tych razach zapisy kaucji ulegną opłacie stempla stałego 5 zł.

Z szeregu pism, stwierdzających wierzytelność, ustawa stemplowa wyodrębnia w sposób stanowczy w e k s l e. Sprzyjając rozwojowi kredytu wekslowego, prawodawca w drodze wyjątku od zasady ogólnej, ustanawia zniżkową opłatę stempla stałego 5 zł. dla kaucji hipotecznych, udzielonych na zabezpieczenie kredytu w e k s l o w e g o. Kredyt wekslowy jest kredytem *par excellence* osobistym. Kaucja hipoteczna zapisana w zabezpieczeniu kredytu wekslowego, jest zapisem warunkowym, nie w tem koniecznie znaczeniu, że ma służyć zabezpieczeniem należności w przyszłości powstać mogących, ale w znaczeniu ewentualnego rzeczowego zabezpieczenia należności wierzyciela, na wypadek gdyby tenże wierzyciel cofnął udzielony dłużnikowi kredyt w e k s l o w y. Kredytu udziela wierzyciel dłużnikowi każdorazowo, przyjmując względnie dyskontując weksel przez niego wydany, akceptowany, bądź żyrowany. Przepis art. 82 p. 1 ust. 2 ustanawia opłatę stempla 5 zł. od aktów kaucji, zapisanych w zabezpieczeniu nie pewnych należności wekslowych, ale k r e d y t u w e k s l o w e g o, to znaczy całego szeregu należności z tytułu weksli, za cały czas trwania między stronami stosunku kredytowo wekslowego, a stosunek ten może zachodzić nietylko między wystawcą wekslu a osobą, na której rzecz zlecenie zapłaty nastąpiło, ale również między jednym z żyrantów a posiadaczem wekslu.

Art. 134 u. s. wymienia wprawdzie umowy o o t w a r c i u k r e d y t u w e k s l o w e g o, ale umowy te bynajmniej nie stanowią tytułu, któryby dopiero uprawniał kredytobiorcę do korzystania z kredytu; mogą one mieć na celu jedynie określenie sposobu i zakresu korzystania z kredytu, a t o z a d a n i e s p e ł n i a w ł a ś n i e z a z w y c z a j a k t k a u c j i h i p o t e c z n e j. Jeżeli zatem umowa o otwarciu kredytu wekslowego, stosownie do art. 134 u. s., opłaca się stemplem stałym 5 zł., to i akt kaucji, w którym określono sposób korzystania z kredytu wekslowego, nie może podlegać większej opłacie stempla.

O cofnięciu kredytu wekslowego decyduje i decydować może jedynie wierzyciel, na rzecz którego zapisana została kaucja hipoteczna. Jeżeli zdecyduje cofnąć dłużnikowi kredyt wekslowy, będzie miał do wyboru: albo wystąpić na drogę sądową o przysądzenie mu należności wekslowych i zamianę kaucji na wpis czysty, albo znaglić dłużnika, żeby ten dobrowolnie zeznał akt zamiany wpisu kaucyjnego na wpis czysty, na skutek przyznania ustalonej w obrachunku między stronami sumy zadłużenia z tytułu niepokrytych przez niego należności wekslowych. W tym ostatnim wypadku nastąpi n o w a c j a dawnych zobowiązań wekslowych dłużnika, i oczywiście stempel od takiego aktu zmiany kaucji na czysty wpis należeć się będzie w wysokości 0,5% od sumy przyznanego długu.

W myśl tych uwag, przepis p. 1 ust. 2 art. 82 u. s. powinienby znaleźć jaknajszersze w praktyce zastosowanie. Opłata stała 5 zł. pobierana być winna we wszystkich wypadkach zapisania kaucji hipotecznych na zabezpieczenie kredytu wekslowego, bez względu na to: czy kaucja zabezpiecza należności z weksli już wydanych, czy nie wydanych, czy weksle wydane są przez samego kredytobiorcę, czy też łącznie z innemi osobami, czy kredytobiorca jest wystawcą wekslu, czy też jednym z żyrantów, a to zgodnie z zakresem i sposobem korzystania z kredytu wekslowego, ustalonymi w odpowiednim akcie kaucji hipotecznej.

SPROSTOWANIE
DO ARTYKUŁU W. D. PASZKOWSKIEGO

Do artykułu W. D. P a s z k o w s k i e g o p. t. „Opłaty stemplowe od kaucii hipotecznych w świetle jurysprudencji N. T. A.“, ogłoszonym w ostatnim 11-ym numerze pisma (str. 13), wkradł się przez przeoczenie błąd drukarski, który niniejszem prostujemy.

Na str. 14 w szpalcie 1-ej pierwszy samoistny ustęp, rozpoczynający się od słów: „Twierdzenie, że zapisane do wykazu sumy...“ itd. powinien oczywiście brzmieć: „Twierdzenie, że n i e zapisane...“ itd. Opuszczenie przystawki „nie“ w wyrazie „zapisane“ wypacza sens całego zdania, co jest oczywiste.

P. — ZAPOWIEDZI:

O d c z y t u P. Mec. DOMAŃSKIEGO
o
N O W Y M K O D E K S I E Z O B O W I Ą Z A Ń — **S t r o n a** 12

Następnego podwójnego numeru — **S t r o n a** 16

Dr. RUDOLF JACKOWSKI

O KONFLIKCIE NORM
NA TLE NOWEGO KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Wchodzący w życie z dniem 1 lipca 1934 Kodeks Zobowiązań w praktycznem życiu niezawodnie w pierwszej linji stosowany będzie przez notarjat, a pośrednio też przez zwierzchności hipoteczne, rozpatrujące czynności notarjalne.

Dopiero w drugiej linji w miarę narastania usterek w praktycznem stosowaniu zainteresują się Kodeksem sądy i adwokaci.

Wydaje się tedy sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla notarjatu i hipoteki, by omówić przynajmniej w najogólniejszych zarysach przed wejściem ustawy w życie te wątpliwości zasadnicze, które może nasunąć stosowanie Kodeksu.

Nie siląc się na wyczerpanie tematu, jedynie dla zainicjowania dyskusji w tej sprawie, omówimy kilka kwestji, nasuwających się w toku czytania owego Kodeksu.

Na czoło tych zagadnień wybija się sprawa konfliktu norm w czasie, uregulowana w postanowieniach art. I, XIII, XIV i XLVI przepisów wprowadzających Kodeks Zobowiązań.

Interpretacja powyższych przepisów, o ile posługiwać się będziemy jedynie logiczną i gramatyczną metodą tłumaczenia ustaw, stanowi zasadniczy punkt wyjścia przy stosowaniu Kodeksu Zobowiązań w praktycznem życiu.

Wobec ogromnej ilości przepisów różnych ustaw specjalnych, które regulują pośrednio lub bezpośrednio materje, unormowane prawnie w Kodeksie Zobowiązań, zachodzi konieczność zadecydowania w praktyce przedewszystkiem o tem, czy w pewnym konkretnym wypadku ma zastosowanie Kodeks Zobowiązań, czy też jakaś inna ustawa i ta konieczność będzie się nastręczać na każdym nieomal kroku.

Posługiwanie się przy interpretacji metodą historyczną w oparciu się o wolę ustawodawcy pomijamy z tej przyczyny, że materjałów potrzebnych do takiej interpretacji praktyk często nie posiada, ponadto zaś wobec tego, że współcześnie zaczyna się przejawiać słuszna tendencja posługiwania się w praktyce li tylko logiczną i gramatyczną metodą interpretacji, co wyrabia samodzielność myślenia u prawników praktyków oraz daje objektywną możność wypróbowania wartości przepisów danej ustawy przy zetknięciu się jej z życiem, niezależnie od mniej lub więcej widocznych zamiarów ustawodawcy.

Przechodząc do meritum zagadnienia zacytujemy powołane wyżej artykuły ustawy w ich dosłownem brzmieniu.

Treść powyższych artykułów jest następująca:

Art. I. Z dniem wejścia w życie kodeksu zobowiązań tracą moc przepisy dotychczas obowiązujących kodeksów cywilnych, ustaw wprowadzających je i ustaw szczególnych, dotyczących przedmiotów, unormowanych w Kodeksie Zobowiązań (o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej).

Art. XIII. Ustawą w rozumieniu kodeksu zobowiązań i (niniejszych) przepisów wprowadzających jest każdy przepis obowiązujący.

Art. XIV. Jeżeli dotychczasowe przepisy, utrzymane w mocy, powołują się na uchylone przepisy kodeksów cywilnych lub ustaw szczególnych, bądź też ogólnie odsyłają do przepisów prawa cywilnego, dotyczących przedmiotów unormowanych w kodeksie zobowiązań, stosuje się odpowiedni przepis tego kodeksu.

Art. XLVI. W razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy też kodeks zobowiązań, stosuje się Kodeks Zobowiązań.

Z treści powołanych przepisów, biorąc ponadto pod uwagę i cel unifikacyjny ustawy, zdaje się niewątpliwie wynikać, że kwestje unormowane w Kodeksie Zobowiązań, o ile unormowane są odmiennie w innych ustawach, których nie utrzymano wyraźnie w mocy, zawsze rozstrzygane być winny w myśl Kodeksu Zobowiązań.

Tymczasem, jeśli weźmiemy dla przykładu kilka przepisów Kodeksu Zobowiązań i porównamy je z normującemi tę samą dziedzinę postanowieniami innych ustaw, nie utrzymanych wyraźnie w mocy przez przepisy wprowadzające Kodeks Zobowiązań, trudno czasem zdecydować, czy w konkretnym wypadku należy stosować przepis tegoż Kodeksu?

I tak np. przepis art. 183 § 4 Kod. Zob. głosi:

— Jeżeli nabywca nieruchomości przejmuje ciążące na niej długi, rozumieć należy w razie wątpliwości, że ma wstąpić na miejsce dotychczasowego dłużnika.

Przepis natomiast art. 68 ust. 2 prawa hipotecznego z 1818 r. mówi:

— Kto nabywając dobra nieruchome przejął z niemi dług hipoteczny, odpowiedzialny jest za takowy z tych dóbr nieruchomych.

Albo art. 465 Kod. Zob. następującej treści:

— Pracownikowi, dla którego stosunek pracy stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania, pracodawca po rocznem trwaniu stosunku obowiązany jest corocznie udzielić urlopu tygodniowego.

Tymczasem art. 2 ustawy o urlopach z dnia 16 maja 1922 (załącznik do obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z 25 października 1933 Dz. Ust. Nr. 94, poz. 735) brzmi:

— Prawo korzystania z płatnego 8 dniowego urlopu przysługuje pracownikom, wymienionym w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie, i 15 dniowego o ile trwa bez przerwy 3 lata. Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy z 14 dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4 pracowników. Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zać jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany (dalsza część artykułu bez znaczenia dla omawianej kwestji).

W pierwszym z przytoczonych wyżej przykładów konieczność zastosowania przepisów Kodeksu Zobowiązań ,pomimo tego, że § 4 art. 183 Kod. Zob. mówi o wierzycielu, art. 68 ust. hip. ma na myśli dłużnika, wobec wzajemnego związku ze sobą przepisów art. 182 i 183 Kod. Zob.—wydaje się niewątpliwa, chociaż spotkaliśmy się w tej sprawie ze zdaniem wprost przeciwnem bardzo poważnego grona prawników.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę przepisy punktu 16 art. II, punktu 10 art. III, art. XLII przepisów wprowadzających Kodeks Zobowiązań i art. 446 tegoż Kodeksu (ostatni artykuł głosi: „jeżeli dla pewnej kategorji pracowników istnieje lub wydana będzie szczególna ustawa, regulująca stosunek pracy, przepisy działu niniejszego stosuje się jedynie w przedmiotach, ustawą szczególną nie objętych") — trudno w drugim wypadku, wymienionym powyżej przykładowo, zdecydować, czy ma tu zastosowanie Kodeks Zobowiązań?

W tym jednak razie, gdy staniemy na stanowisku li tylko gramatycznej i logicznej interpretacji artykułów I, XIII, XIV i XLVI przepisów wprowadzających Kodeks Zobowiązań, wątpliwości te odpadają i jasnem się wydaje, że i w tym drugim wypadku winien być zastosowany Kodeks Zobowiązań, pomimo ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o urlopach już po Kodeksie Zobowiązań, ale przed wejściem tegoż Kodeksu w życie i treści art. 10 tej ustawy, zdającego się wykluczać możność zawarcia umowy mniej korzystnej dla pracownika.

Ponieważ zadaniem notarjatu i hipoteki jest przedewszystkiem stabilizacja stosunków faktycznych w ramach i przy pomocy obowiązującego prawa, a wszelki błąd interpretacyjny co do tego, jaki przepis prawny zastosować w konkretnym wypadku, powoduje osłabienie walorów stabilizacyjnych każdego aktu, ustalenie zakresu stosowania postanowień art. I, XIII, XIV, szczególnie zaś art. XLVI przep. wprowadzających Kodeks Zobowiązań jeszcze przed wejściem tegoż Kodeksu w życie, jest dla notarjatu bardzo istotne.

Wobec nadchodzącego z dniem 1 lipca r. b. wejścia w życie nowego

KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

na zaproszenie Rady Notarjalnej w Warszawie

p. LUDWIK DOMAŃSKI

adwokat, członek Komisji Kodyfikacyjnej

wygłosi odczyt dla notarjuszów na temat:

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ W ZASTOSOWANIU DO PRAKTYKI NOTARJALNEJ

Odczyt, po którym nastąpi dyskusja, odbędzie się w czwartek dnia 21 czerwca r. b. o godz. 8-ej wiecz. w sali II Sądu Okręgowego w Warszawie.

W razie niewyczerpania tematu o terminie następnego odczytu nastąpi zawiadomienie.

Wobec praktycznej doniosłości tematu oraz ze względu na osobę prelegenta, jednego z współtwórców nowego Kodeksu Zobowiązań, pożądane uczestnictwo pp. Notarjuszów z poza Warszawy.

Odczyt w powiązaniu z dyskusją ujęty będzie w następstwie przez prelegenta w artykuł, który będzie ogłoszony w „Przeglądzie Notarjalnym".

Zagadnienia praktyki

ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI SPÓŁKI AKC. LUB Z OGR. ODP.

Pytanie prawne, postawione przez Redakcję: *Czy zbycie nieruchomości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dokonane przez zarząd spółki na mocy uchwały walnego zgromadzenia (art. 56, p. 6 pr. o sp. z ogr. odp.), i analogicznie zbycie nieruchomości fabrycznej spółki akcyjnej (art. 81 w zw. z art. 52, p. 3 pr. o sp. akc.) może być wzruszone wobec nabywcy, jeżeli odpowiednia uchwała walnego zgromadzenia ulegnie w następstwie uchyleniu (art. 74 pr. o sp. akc., art. 71 pr. o sp. z ogr. odp.), i jak (ewent. z jakiemi zastrzeżeniami) notarjusz ma sporządzić akt takiej sprzedaży, skoro nabywca narażony jest na możliwość podważenia podstawy prawnej dokonanego przez zarząd zbycia nieruchomości?*

Odnośnie uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej:

Ze stanowiska art. 77 prawa akcyjnego z r. 1928 („wyrok, uchylający uchwałę walnego zgromadzenia, ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi jej akcjonarjuszami“) nie może, moim zdaniem, ulegać wątpliwości, iż trzeci, który się stał nabywcą nieruchomości fabrycznej spółki akcyjnej, z mocy tranzakcji, zawartej przez niego z jawnym z rejestru handlowego zarządem spółki (art. 81 prawa akc.), działającym w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia (art. 52 p. 3 prawa akc.), — jest chroniony przed skutkami unieważnienia uchwały walnego zgromadzenia, gdyż jej unieważnienie w niczem nie dotyka uprawnienia zarządu w zastępowaniu spółki, — skoro zarząd działał w oparciu się na uchwale, — i nie dotyka praw trzeciego nabywcy, nie będącego akcjonarjuszem danej spółki. Ten trzeci nabywca ma prawa nabyte, które ze względu na bezpieczeństwo obrotu nie mogą być obalone.

W kod. handl. niem. § 273 stanowi, iż wyrok, uznający uchwałę walnego zgromadzenia za nieważną „ma moc obowiązującą dla i przeciw akcjonarjuszom, którzy nie są stroną“ (przekł. urzędowy). Doktryna niemiecka wyraża pogląd, iż zawarte przez zarząd umowy pozostają w mocy nawet, gdy umowę uzależniono od zatwierdzenia walnego zgromadzenia, a uchwała zatwierdzająca została unieważniona (*Goldschmit, Die Aktiengesellschaft, 1927 r. § 273, uw. 4*).

Trzeci nie jest w stanie zbadać, czy uchwała walnego zgromadzenia może podlegać unieważnieniu, czy nie; działanie późniejszego wyroku względem osób trzecich, które w międzyczasie w zaufaniu do zapadłej uchwały nabyły prawa, sprzeciwiałoby się dobrej wierze i bezpieczeństwu obrotu (*Staub, Kommentar zum H. G. B.*, § 273, uw. 6, wydanie 14-e, z r. 1933). Jedynie *Brodmann* (*Aktienrecht*, § 273, uw. 1c) stoi zasadniczo na stanowisku, iż zaskarżenie uchwały ma również przeciwko trzeciemu skutek ex tunc. Natomiast inni autorowie: *Hueck* (w pracy: *Anfechtbarkeit und Nichtigkeit von Generalversammlungsbeschlüssen Mannheim* 1924 r. wydaw. *Bensheimer) i Flechtheim* (*w Festschrift für Zitelmann)* zgadzają się, iż dopiero na przyszłość (znaczenie konstytutywne wyroku) wyrok unieważniający uchwałę ma skutek również względem trzecich; *Hueck* wprawdzie wypowiada się za skutecznością wsteczną (znaczenie deklaratoryjne wyroku) względem trzecich, czyni wszakże wyjątek na rzecz trzeciego dobrej wiary, który zdaniem jego powinien otrzymać ochronę, a to z ogólnych zasad prawa cywilnego i handlowego.

Projekt Kodeksu Handlowego polskiego (w nowem brzmieniu, przyjęty przez Kom. Kod. 6 maja 1934 r.) w art. 417 § 1 powtarza przepis art. 77 pr. akc. z r. 1928; natomiast znamienny jest przepis §-u 2 tegoż artykułu o następującem brzmieniu: „W przypadkach, w których ważność czynności, dokonanej przez zarząd lub likwidatorów, jest zależna od uchwały walnego zgromadzenia, unieważnienie takiej uchwały nie ma skutku wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze“. Zdaniem moim — „działających w dobrej wierze“ — należy rozumieć też w znaczeniu: „które działały w dobrej wierze“. Przepis ten czyni rozróżnienie (którego niema w art. 77 pr. akc. z 1928 r.), gdy trzeci, zawierając z zarządem tranzakcję, która zależna była od uchwały walnego zgromadzenia spółki akc., był w dobrej wierze i gdy był w złej wierze; w pierwszym przypadku względem trzeciego wyrok, uchylający uchwałę nie ma żadnego skutku, przeciwnie zaś w drugim przypadku wyrok jest skuteczny. Mogłaby tylko powstać kwestja: czy skuteczność wyroku względem trzeciego zachodziłaby ex tunc czy ex nunc? Opierając się na poglądzie *Flechtheima* (znanego komentatora prawa akcyjnego niem. w wydawn. *Düringer-Hachenburg)* wyrazić należałoby zdanie, że skuteczność zachodziłaby — względem trzeciego — dopiero na przyszłość.

Pod rządem więc prawa akcyjnego z r. 1928 r. (art. 77) wzruszenie uchwały walnego zgromadzenia, na której podstawie zarząd spółki akcyjnej sprzedał nieruchomość fabryczną nie może mieć skutku wstecznego względem trzeciego nabywcy, nie-akcjonarjusza, pod rządem zaś przyszłego Kodeksu Handlowego wtedy, gdy ten trzeci nabywca działał w dobrej wierze.

Odnośnie uchwały zgromadzenia spólników w spółce z ogr. odp. (prawo o spółkach z ogr. odp. z 27 października 1933 r.):

Art. 73 prawa z 1933 r. wypowiada zasadę, analogiczną do art. 77 pr. akc. z 1928 r. Rozstrzygnięcie więc kwestji powinno być tożsame. W doktrynie niemieckiej (w prawie niemieckim niema wyraźnego przepisu co do skuteczności wyroku, uchylającego uchwałę zgromadzenia spólników) panuje pogląd, iż wszystkie czynności prawne (a więc i umowy), które zdziałane były przez zarząd z trzeciemi na podstawie później uchylonych uchwał — pozostają w mocy (ob. o tem w pracy *Fr. Scholtza, Kommentar zum G.m.b. H.-Gesetz*, 1928 r., § 45, uw. 4, g, str. 456). Orzecznictwo Sądu Rzeszy t. 85, str. 313 wyraża pogląd, iż wyrok, orzekający nieważność uchwały zgromadzenia spólników jest skuteczny nie tylko między stronami sporu, wszczętego przez skargę o unieważnienie uchwały, lecz i względem pozostałych spólników; a contrario z powyższego orzeczenia wynikałoby iż wyrok, uchwałę uchylający, nie ma znaczenia w stosunku do osób trzecich, niespólników.

Projekt Kodeksu Handlowego (z 6 maja 1934 r.) w art. 243 §§ 1 i 2 wypowiada się analogicznie do przepisu art. 417, wyżej przytoczonego. Rozstrzygnięcie jest więc to samo.

Wobec powyższego, druga część pytania, jak notarjusz, ewent. z jakiemi zastrzeżeniami, ma sporządzić akt i t. d. — nie wymaga już osobnej odpowiedzi.

Jan Namitkiewicz.

O ZAMIESZCZANIE NAZWY „AKT NOTARJALNY"

Obowiązujące od 1 stycznia b. r. prawo o notarjacie zawiera w art. 81 postanowienie, że notarjusz spisuje akt notarjalny, jeżeli strony powinny lub chcą nadać czynności znamię dokumentu publicznego, zaś w §§ 1 i 3 art. 82 dalsze postanowienia, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzane w formie aktu notarjalnego i że także pełnomocnictwa, na których podstawie mają być zawarte przed notarjuszem co dopiero wyszczególnione umowy, wymagają do swej ważności formy aktu notarjalnego.

Z dalszych przepisów prawa o notarjacie, np. objętych rozdziałem VI wynika, że i protokuły z przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, pociągających za sobą skutki prawne, oraz w innych przypadkach, prawem przewidzianych — spisuje się w formie aktu notarjalnego.

W art. 84 § 1 pr. o not. w pozycjach 1 do 9 wyszczególniono, co ma zawierać akt notarjalny, wreszcie w art. 88 pr. o not. zamieszczono przepis, że „akt sporządzony z naruszeniem przepisów, między innemi art. 84 pr. o not., nie ma mocy dokumentu publicznego".

W praktyce notarjalnej już po 1 stycznia 1934 r. spotkałem się z tem, że niektórzy koledzy notarjusze i koledzy asesorowie notarjalni stoją na stanowisku, że skoro w art. 84 pr. o not. niema wyraźnego przepisu, że akt notarjalny ma zawierać nazwę „akt notarjalny", to jeśli odnośny dokument sporządził notarjusz i dokument ten odpowiada przepisom art. 84 pr. o not., to choć dokumentu nie zatytułowano „aktem notarjalnym", względnie chociaż w treści jego nie zamieszczono wzmianki, że dokument ten jest aktem notarjalnym, to okoliczność ta jest bez znaczenia.

Znany mi jest wypadek, że jeden z notarjuszy z Poznańskiego, pomimo wyraźnego wezwania do sporządzenia we formie aktu notarjalnego pełnomocnictwa, potrzebnego do zawarcia kontraktu kupna sprzedaży nieruchomości, sporządził tę czynność w formie protokułu, posiadającego wprawdzie wymogi z art. 84 pr. o not., ale nazwał to pismo protokółem, nie oznaczając, że jest to akt notarjalny.

Podzielam zapatrywanie, że w tych wypadkach powinno się w nagłówku aktu notarjalnego, czy też protokółu, który wedle postanowienia prawa o notarjacie (rozdz. VI) ma być spisany w formie aktu notarjalnego, zamieścić słowa „akt notarjalny". Słowa te nadają odnośnemu pismu większą powagę i cechę dokumentu publicznego (art. 81 pr. o not.) i usuwają w tym względzie wątpliwości.

Notarjusz, nie zamieszczający na dokumencie napisu „akt notarjalny", a zadawalający się tem, że odnośny akt czy protokół posiada przepisane art. 84 pr. o not. wymogi, może narazić strony na niepotrzebne kłopoty, skargi, rekursy i straty w razie, gdyby sędzia hipoteczny był odmiennego zdania i uważając, że odnośny akt nietylko powinien mieć treść, ale i formę aktu notarjalnego, a w szczególności zawierać nazwę „akt notarjalny", odmówił prośbie o wpis na zasadzie, zdaniem jego, nie całkiem formalnego aktu.

Sędzia, załatwiający podanie hipoteczne i badający dokument, na podstawie którego zażądano wpisu hipotecznego, interesować się będzie w omawianych wypadkach w pierwszej linji, czy odnośny akt, spisany przez notarjusza, zatytułowany jest jako akt notarjalny, a gdyby tego nie było, wzbudziłyby się w nim odrazu pewne wątpliwości.

Co to szkodzi notarjuszowi zamieścić te dwa słowa „akt notarjalny", jak to czyni przeważna liczba notarjuszy i jak to praktykowali wszyscy notarju-

sze w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim przed 1 stycznia 1934 roku, a która to praktyka stała się tu prawem zwyczajowem?

Obowiązująca w tych dzielnicach do 31 grudnia 1933 r. austrjacka ustawa notarjalna z 25 lipca 1871 Nr. Dz. u. p. 75, wyliczając w § 68 co każdy akt notarjalny pod utratą mocy dokumentu publicznego miał zawierać, nie zawierała także szczegółowego przepisu, że ma on być oznaczony jako „akt notarjalny", a mimo to każdy akt notarjalny tą nazwą oznaczano.

Uważam za niesporne, że choć akt będzie zatytułowany aktem notarjalnym, ale nie będzie odpowiadał warunkom i przepisom art. 84 pr. o not., to i tak nie będzie miał mocy dokumentu publicznego (art. 88 pr. o not.) i umowa o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości i pełnomocnictwo do zawarcia takiej umowy, stwierdzone takim aktem, mogą być uznane za nieważne, względnie odnośny akt nie będzie miał cechy dokumentu publicznego (art. 81, art. 82, §§ 1 i 3, art. 88 pr. o not.).

Na poparcie powyższych mych zapatrywań niech mi wolno będzie przytoczyć opinję w tym względzie wybitnego prawnika, P. Aleksandra Rybiańskiego, notarjusza w Muszynie, który w liście z daty Muszyna 8 kwietnia 1934 r. wyraża następującą opinję:

— Mojem zdaniem każdy akt notarjalny winien być wyraźnie na wstępie oznaczony nazwą „akt notarjalny", a ponieważ pełnomocnictwa z § 3 art. 82 pr. o not. wymagają formy aktu notarjalnego, przeto nie wystarcza protokół, choćby miał wymogi z art. 84.

Dr. Antoni Matakiewicz

Z OPINJI PRAWNYCH RADY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE

Jeden z p. Notarjuszów krakowskiego okręgu izbowego zwrócił się do Rady Notarjalnej z prośbą o wyjaśnienia w następujących kwestjach w związku ze stosowaniem nowego prawa o notarjacie, oraz ustawy o opłatach stemplowych:

1. Czy notarjusz jako Komisarz sądowy, spisujący akta spadkowe po zmarłym z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, przedkładanego zwykle na terminach spadkowych:

a) jest obowiązany przyjmować te rozporządzenia o woli do księgi głównej repertorjum notarjalnego i wymierzać opłatę stemplową od tegoż rozporządzenia w myśl art. 139. u. o. s.,

b) jest obowiązany sporządzać odpisy z tych rozporządzeń ostatniej woli dla akt spadkowych i wciągać je do repertorjum,

c) czy odpisy te rozporządzenia ostatniej woli są wolne od opłaty stemplowej?

2. Jak należy interpretować przepis art. 82. p. o. n. (przymus notarjalny) w przedmiocie zwolnienia prawa własności nieruchomości od ciężarów, oraz umowy o obciążenie, zwolnienie od ciężarów, odstąpienie lub zamianę praw zaintabulowanych na nieruchomości?

3. Czy umowy o sprostowanie granic i wogóle stanu hipotecznego w myśl ustawy o sprostowanie ksiąg gruntowych z roku 1906, jak również umowy o zniesienie współwłasności hipotecznej, które zwykle sądy załatwiały na podstawie arkusza zgłoszeń ewidencyjnego w t. zw. wykazach W. II. podlegają przymusowi notarjalnemu?

Rada Notarjalna wydała na zapytania te następującą opinję:

Ad 1. Prawo o notarjacie normuje tylko czynności ściśle notarjalne, określone w artykule 1. i 63. p. o. n. Natomiast czynności notarjusza spełniane w charakterze Komisarza sądowego w drodze delegacji otrzymanej od Sądu na zasadzie §§ 29. 93. i 153. pat. niesp. podlegają jak dotychczas, tak i obecnie po wejściu w życie prawa o notarjacie, wyłącznie postanowieniom patentu niespornego i przepisom wykonawczym wydanym do tego patentu; świadczy o tem § 30. pat. niesp. który postanawia, że notarjusze publiczni przy czynnościach zleconych im w charakterze komisarzy sądowych, obowiązani są przestrzegać przepisów wydanych dla delegatów s ą d o w y c h.

Wobec tego notarjusz, któremu strona zainteresowana składa rozporządzenie ostatniej woli, w celu ogłoszenia, nie wpisuje tego rozporządzenia do repertorjum notarjalnego i nie potrzebuje go do tego repertorjum wpisywać, ponieważ w stosunku do tego aktu nie dokonywa żadnej czynności n o t a r j a l n e j. Winien on jedynie ogłosić rozporządzenie ostatniej woli (oczywiście o ile zachodzą warunki z § 41. zdanie pierwsze pat. niesp.) i sporządzić z tej czynności protokół s ą d o w y. Kwestja opłaty stemplowej w tym wypadku nie istnieje, ponieważ rozporządzeń ostatniej woli sporządzonych przed Sądem lub Notarjuszem, Notarjusz sam nie ogłasza z uwagi na przepis powołanego § 41. pat. niesp., a rozporządzenia ostatniej woli sporządzone w formie p r y w a t n e j, nie podlegają art. 139. ustawy stemplowej.

Również odpisów rozporządzeń ostatniej woli nie wciąga do repertorjum ani nie wymierza od nich opłaty stemplowej, ponieważ sporządza je nie jako notarjusz lecz jako delegat sądowy w zastępstwie sądu i wyłącznie dla celów sądowych.

Ad 2. W sprawie interpretacji art. 82. prawa o notarjacie Rada Notarjalna zaznacza, że autorytatywna interpretacja tego przepisu mogłaby być ustalona jedynie w drodze judykatury. Z tem zastrzeżeniem Rada Notarjalna pozwala sobie wyrazić pogląd prawny, że z art. 82. § 1. prawa o notarjacie i wydanego do tego artykułu reskryptu Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie Nr. Prez. 1873/34. 13. N. można wysnuć wniosek, iż umowy o ustanowienie t. zw. prawa nadzastawu lub zwolnienie od tego, cesja wierzytelności hipotecznej lub zamiana już istniejącej wierzytelności hipotecznej lub służebności, nie wymagają do swej ważności formy aktu notarjalnego.

Skoro bowiem według tego przepisu umowy o „przejście, ograniczenie, lub obciążenie" prawa wymagają do swej ważności formy aktu notarjalnego tylko w tym wypadku, jeżeli dotyczą „prawa własności" na nieruchomości, to słuszny stąd wniosek, że umowy takie nie potrzebują do swej ważności formy aktu notarjalnego, jeżeli dotyczą innych praw rzeczowych na nieruchomościach, a więc prawa zastawu, służebności i t. d.

Ad. 3. Obecnie po wejściu w życie prawa o notarjacie umowy o przejście prawa własności nieruchomości, a więc także i o zniesienie współwłasności lub sprostowanie granic mogą być zawierane p o d n i e w a ż n o ś c i ą tylko w formie aktu notarjalnego, a zawarte w innej formie (ustnej lub pisemnej prywatnej) pozbawione są wszelkiego znaczenia prawnego. Ta nieważność jest bezwzględna i nie może być usunięta w drodze postępowania sprostowawczego, wobec czego w przyszłości nie będzie wdrażane tego rodzaju postępowanie odnośnie takich wypadków niezgodności stanu faktycznego posiadania ze stanem hipotecznym, które opierają się na aktach prawnych, zdziałanych nieważnie za czasów obowiązywania prawa o notarjacie. Natomiast odnośnie do aktów prawnych, sporządzonych choćby ustnie w czasie przed wejściem w życie prawa o notarjacie, oświadczenia interesowanych mające na celu doprowadzenie do zgodności stanu faktycznego ze stanem hipotecznym, mogą być także i obecnie składane w formie nienotarjalnej, a więc w szczególności do protokółu sądowego w postępowaniu sprostowawczem. Ważność bowiem aktu prawnego ocenia się według przepisów obowiązujących w chwili jego zawarcia. Umowa więc o przeniesieniu własności nieruchomości, zawarta ustnie przed wejściem w życie prawa o notarjacie, musi być uważana za ważnie zawartą, a przeniesienie własności za dokonane, a obecnie chodzi jedynie o stworzenie dokumentu, na podstawie którego mógłby nastąpić wpis do księgi gruntowej.

Eses.

NASTĘPNY NUMER

PRZEGLĄDU NOTARJALNEGO

wyjdzie w pierwszych dniach lipca r. b.

JAKO ŁĄCZNY (PODWÓJNY)

Nr. 13—14 (LIPIEC I i II)

W OBJĘTOŚCI 36—40 STRONIC DRUKU

i zawierać będzie m. inn. następujące prace:

LUDWIKA DOMAŃSKIEGO

adwokata, członka Komisji Kodyfikacyjnej

O NOWYM KODEKSIE ZOBOWIĄZAŃ W ZASTOSOWANIU DO PRAKTYKI NOTARJALNEJ

(ewent. w kolejnym numerze sierpniowym)

Dr. JÓZEFA HORSZOWSKIEGO

b. radcy Ministerstwa Sprawiedliwości

O CZYNNOŚCIACH Z UDZIAŁEM NIEPIŚMIENNYCH NA TLE NOWEGO KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Dr. JERZEGO MICHALSKIEGO

b. Ministra Skarbu, prof. Politechn. Warsz.

O NOWEJ ORDYNACJI PODATKOWEJ

JANA NAMITKIEWICZA

sędziego Sądu Najwyższego, prof. Uniw. Warsz.

O NOWYM KODEKSIE HANDLOWYM

KONSTANTEGO WOLNEGO

notarjusza w Katowicach, Marszałka Sejmu Śląskiego.

O PRZEPISACH JĘZYKOWYCH W PRAWIE O NOTARJACIE

KAZIMIERZA ŻUROMSKIEGO

notarjusza w Poznaniu

O USTAWIE NIEMIECKIEJ O DZIEDZICZNYCH ZAGRODACH CHŁOPSKICH

MARJAN KURMAN

KODEKS HANDLOWY

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1 LIPCA 1934 ROKU OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH

Komis. — Przez umowę komisu kupiec (komisant) podejmuje *kupna lub sprzedaży* rzeczy *ruchomych* lub *papierów wartościowych* w imieniu własnem, a na *rachunek innej osoby* (komitenta) — 578.

Komisant powinien *wydać komitentowi* wszystko, *co* przy wykonaniu zlecenia *dla niego uzyskał,* w szczególności powinien *przelać na niego wierzytelności,* jakie nabył w imieniu własnem na jego rachunek. *Powyższe uprawnienia komitenta skuteczne są także wobec wierzycieli komisanta i jego masy upadłości* (579).

Ze względu zarówno na strony, jak i na wierzycieli stron należy zastanowić się, co decyduje kwestję, *do kogo należą w tej lub owej chwili wykonywania umowy komisu rzeczy, stanowiące przedmiot komisu,* czy do komisanta, czy do komitenta, czy do osoby trzeciej, i jakiemi posiłkować się można *dowodami* dla *ustalenia* danych faktycznych przy tego rodzaju kwestjach.

Decydującą tu jest chwila zawarcia umowy przez komisanta z osobą trzecią, bądź chwila wysłania przez komisanta do komitenta zawiadomienia („doniesienia") o wykonaniu zlecenia, jeżeli nabywcą jest nie osoba trzecia, a komisant. Choć przez umowę komisu kupiec podejmuje się kupna lub sprzedaży rzeczy w imieniu własnem (578), że jednak to kupno i sprzedaż odbywa się na rachunek komitenta, i że dopiero po zawiadomieniu komitenta o wykonaniu zlecenia komisant może być uważany za nabywcę bądź sprzedawcę (580), do tej chwili zatem lub do chwili zawarcia przez komisanta umowy z trzecim własność rzeczy pozostaje rzy właścicielu pierwotnym.

Potwierdza to i przepis art. 579 § 12. Co do dowodów z uwagi, że o nich prawodawca specjalnie nie mówi, może być dowód ze świadków (499), może stanowić dowód dokument składowy, ładunkowy, konosament (518); dowodem mogą być również księgi handlowe (54), faktury (56) i naturalnie wszelkiego rodzaju pisma, zwłaszcza z datą urzędownie ustaloną, choć tu przypomnieć należy, że przepisów kodeksu zobowiązań o formie piśmiennej dla celów dowodowych nie stosuje się, jeżeli czynność jest handlowa dla stron obu (525).

Jeżeli komisant zawarł umowę na warunkach korzystniejszych od oznaczonych przez komitenta, wszelka korzyść należy się komitentowi, oznaczenie bowiem w zleceniu ceny nie zwalnia komisanta od starań o uzyskanie ceny korzystniejszej dla komitenta (580).

Komisant, który sprzedał rzecz oddaną do sprzedaży po cenie niższej, od oznaczonej przez komitenta, obowiązany jest wyrównać komitentowi różnicę (581).

Jeżeli komisant nabył rzecz po cenie wyższej od oznaczonej przez komitenta, powinien komitent natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o wykonaniu zlecenia oświadczyć, że nie uznaje czynności za dokonaną na jego rachunek, w przeciwnym zaś razie należy uważać, że komitent zgadza się na odstąpienie od oznaczonej ceny (58 § : 2).

Komitent nie może żądać wyrównania różnicy ani odrzucić umowy, mimo, że komisant przekroczył oznaczoną cenę, jeżeli zlecenia po cenie oznaczonej nie można było wykonać, a zawarcie umowy uchroniło komitenta od szkody (581 § : 3).

Komisant jest obowiązany do *ubezpieczenia towaru* jedynie wtedy, gdy otrzymał takie zlecenie (582).

Jeżeli *stan towaru,* nadesłaneog komisantowi, nasuwa podejrzenie, że zachodzi *brak, zepsucie* lub *uszkodzenie,* lub gdy towar z natury swojej na niebezpieczeństwo takie jest narażony, *komisant powinien podjąć kroki, potrzebne do zabezpieczenia* mienia i *praw komitenta (583).* Jeżeli towar narażany jest na zepsucie, a nie można wyczekiwać zarządzenia komitenta lub komitent zwleka z wydaniem zarządzenia, komisant ma prawo, a gdy tego interes komitenta wymaga — obowiązek sprzedać towar z zachowaniem należytej staranności (584). Jeżeli poza przypadkami powyższemi komitent zwleka z wydaniem zarządzeń lub odmawia przyjęcia towaru komisantowi służą prawa, określone w art. 543—547.

Jeżeli zlecenie zakupu jest dla komitenta czynnością handlową, wówczas między komitentem, a komisantem *stosuje się odpowiednio przepisy art. 549 — 551 o obowiązku zbadania towaru i zawiadomienia,* tudzież o tymczasowem *przechowaniu* i prawie *sprzedaży towaru, nadesłanego z innej miejscowości* (586).

Komisantowi nie wolno udzielać osobie trzeciej *kredytu* anizaliczek (587), *a odpowiada on za trzeciego tylko wtedy,* gdy taką odpowiedzialność (del credere) *przyjął na siebie* (588).

Komis zakupu lub sprzedaży towarów, mających cenę giełdową lub *urzędowo ustaloną cenę towaru,* może komisant, jeżeli mu tego komitent nie zabronił, wykonać także w ten sposób, iż podejmuje się *sam* dostarczyć towar, który miał zakupić, albo kupić *dla siebie* towar, który miał sprzedać, licząc średnią cenę dnia, w którym wysłał zawiadomienie o wykonaniu zlecenie (590 § : 1 i 2).

Komisant nabywa *prawo do prowizji* w miarę wykonania umowy (591).

Komisantowi na zabezpieczenie roszczeń o prowizję, zwrotu wydatków i kosztów, zaliczek i innych należności z komisu *służy prawo zastawu* na rzeczach i papierach wartościowych, stanowiących przedmiot komisu, dopóki znajdują się u niego lub u osoby, która je dzierży w jego imieniu, albo dopóki może niemi rozporządzać zapomocą papierów towarowych (518). — a to z pierwszeństwem zaspokojenia przed komitentem i jego wierzycielami (592 i 593).

Kupcem jest ten, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe (art. 2 § : 1).

Nie uważa się za przedsiębiorstwo zarobkowe gospodarstwa *rolnego, leśnego, ogrodowego, hodowlaneog, rybnego, łowieckiego* lub *pszczelniczego* (art. 2 § : 2 i 3); nie jest niem również *wykonywanie zawodu wolnego* (art. 3).

„ jest *mężatka,* prowadząca przedsiębiorstwo zarobkowe nawet bez zgody męża (art. 12).

Kupiec jednoosobowy. — O ile idzie o jednoosobowego kupca rejestrowego, podlegają *wpisowi do rejestru* jego *firma, siedziba, przedmiot przedsiębiorstwa* i okoliczności, dotyczące *zdolności kupca* do działań prawnych[1]), jak również *zmiany* powyższych danych. Do zgłoszenia do rejestru do-

[1]) Naprzykład, że małoletni jest usamowolniony i do czynności handlowych upoważniony (XV przep. wprow. Kodeks Handlowy), że mężatka prowadzi przedsiębiorstwo handlowe za zgodą męża (12 i 71), że wnoszący do spółki jawnej pewne przedsiębiorstwo — w wypadku gdy prawo publiczne możność prowadzenia takiego przedsiębiorstwa uzależnia od dopełnienia pewnych warunków — warunki te dopełnił (11) i t. p.

łączyć należy skreślony wobec sądu, albo *uwierzytelniony notarjalnie wzór podpisu kupca* (70).

Kupcem rejestrowym jest ten, który prowadzi *przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.*

Co znaczy „*w większym rozmiarze*" określi rozporządzenie ministerjalne (art. 4).

„ jest i *spółka handlowa* (jawna, komandytowa, z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjna) — art. 5.

„ może być i prowadzący *gospodarstwo rolne w większym rozmiarze, jeżeli się wpisze do rejestru handlowego* (art. 7).

Przez wpisanie do rejestru staje się on kupcem i przez wykreślenie z rejestru przestaje być kupcem (7 i 9).

„ jest *prowadzący gospodarstwo rolne,* jeżeli z niem jest związane *przedsiębiorstwo uboczne w większym rozmiarze* (art. 8).

Mężatka, która prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe *za zgodą męża, odpowiada za zobowiązania,* powstałe przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa, także *tym majątkiem,* na którym mężowi z mocy prawa lub umów małżeńskich służy prawo *zarządu i użytkowania,* lub inne uprawnienia i to bez względu na te uprawnienia. Odpowiedzialność ciąży również *na majątku wspólnym, o ile wspólność* majątkowa istnieje *za życia małżonków* (71).

Jeżeli mężatka jest kupcem rejestrowym, mąż może żądać wpisania do rejestru wzmianki, iż żona prowadzi przedsiębiorstwo *bez jego zgody.*

Co do zobowiązań, które powstały przed wpisaniem do rejestru powyższej wzmianki, mąż nie może powoływac się na brak zgody w stosunku do wierzycieli (72).

Mężatka jednak może prowadzić przedsiębiorstwo zarobkowe nawet bez zgody męża i być kupcem (art. 12).

Oferta. — *Wystawienie towaru* w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny uważa się za ofertę (522).

Jeżeli *kupiec,* którego przedsiębiorstwo obejmuje załatwianie cudzych interesów, *otrzyma ofertę* do załatwienia takiego interesu od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach handlowych, *obowiązany jest do* bezzwłocznej *odpowiedzi; jego milczenie* uważa się za przyjęcie oferty (523).

Jeżeli oferent łącznie z ofertą przesyła towar kupcowi, z którym pozostaje w stałych stosunkach handlowych, a kupiec oferty nie przyjmuje, nie może towaru odesłać bez porozumienia się z oferentem. Obowiązany jest postarać się o przechowanie towaru na koszt sprzedawcy aż do chwili, w której w normalnych warunkach sprzedawca będzie miał możność nim rozporządzać, chyba, że przechowanie wymaga kosztów, na które niema pokrycia (524).

Osoba prawna. — Jeżeli kupcem rejestrowym jest osoba prawna, nie będąca spółką handlową, zgłosić firmę do rejestru handlowego obowiązane są osoby, uprawnione według ustawy lub statutu do reprezntowania jej (74).

W zgłoszeniu podać należy imiona i nazwiska członków władz, uprawnionych do reprezentowania osoby prawnej oraz wzory ich podpisów, skreślone wobec sądu albo uwierzytelnione notarjalnie (74 § : 2).

Pełnomocnictwo do zbycia przedsiębiorstwa, wydzierżawienia i ustanowienia na niem prawa użytkowania, do zbywania lub obciążania nieruchomości wymaga wyraźnego upoważnienia i prokura do tych czynności nie jest dostateczna (61).

Do przeniesienia w całości otrzymanego pełnomocnictwa, do prowadzenia sporów, zawierania *ugód,* czynienia *zapisów na sąd polubowny, podpisywania weksli i czeków, zaciągania pożyczek niehipotekowanych, potrzeba wyraźnego upoważnienia — prokura* jednak do tych czynności jest *dostateczna* (61 i 66).

Pożyczka. — Do zaciągania pożyczek potrzebne jest *wyraźne pełnomocnictwo* (66), *ale prokura jest dostateczna z wyjątkiem pożyczki hipotecznej* (61 i 66).

Prawo własności. — Jeżeli kupiec w zakresie swego przedsiębiorstwa *zbywa* i oddaje *cudzą rzecz ruchomą, nabywca,* o ile jest w dobrej wierze, że kupiec ma prawo rozporządzić się rzeczą, *staje się jej właścicielem* (500). Stosuje się to *do pieniędzy i papierów na okaziciela nawet wtedy, gdy ani zbywca, ani nabywca nie byli kupcami, a właściciel pieniędzy i papierów na okaziciela utracił ich posiadanie wbrew swej woli* (501).

Jeżeli jednak kupiec w zakresie swego przedsiębiorstwa *zbywa i* oddaje *rzecz* ruchomą, *która była ukradziona lub zgubiona,* nie staje się ona własnością nabywcy, jednakże *właściciel* może żądać od nabywcy w dobrej wierze wydania rzeczy *tylko w ciągu lat trzech od utraty posiadania i tylko za zwrotem tego, co nabywca na nią wyłożył* (500). Kupca, prowadzącego przedsiębiorstwo bankowe, *który nabywa papier na okaziciela ukradziony lub zgubiony, nie uważa się za będącego w dobrej wierze, jeżeli utracony papier na okaziciela został objęty postępowaniem umarzającem, a kupiec* nabył papier *po ogłoszeniu* o wszczęciu takiego postępowania w „Monitorze Polskim". Ogłoszenie nie ma tego skutku, jeżeli kupiec nie mógł o niem wiedzieć (502). *Przepisu powyższego nie stosuje się* do biletów bankowych i do papierów na okaziciela, płatnych za okazaniem, oraz do wszelkich kuponów procentowych i dywidendowych, płatnych w najbliższym terminie, następującym po dacie nabycia (502)[1].

Przepisy powyższe (500 — 502) stosuje się odpowiednio w przypadkach, gdy rzecz obciążona była prawami osób trzecich (503).

Prawo zatrzymania. — Kupcowi służy prawo zatrzymania *znajdujących się u niego* rzeczy i papierów wartościowych innego kupca, które z *jego wiedzą i wolą w swoje dzierżenie otrzymał, a to na zabezpieczenie już płatnej wierzytelności,* przypadającej z *zawartej z tymże kupcem czynności handlowej* (515).

Prawo zatrzymania *nie służy* wierzycielowi, *jeżeli* dłużnik przed oddaniem lub przy oddaniu rzeczy *zlecił* wierzycielowi, *aby postąpił z niemi w pewien oznaczony sposób,* albo jeżeli wierzyciel, choćby i w czasie późniejszym, przyjął takie zobowiązanie, a wykonanie prawa zatrzymania było z tem sprzeczne (515 § i 2).

Na zabezpieczenie wierzytelności jeszcze niepłatnej służy wierzycielowi prawo zatrzymania *tylko wtedy,* jeżeli ogłoszono *upadłość* dłużnika lub wszczęto *postępowanie celem zapobieżenia upadłości, jeżeli dłużnik wstrzymał wypłaty* albo też *egzekucja z jego ruchomości pozostała bezskuteczna* (516 § : 1).

Wierzyciel, który o okolicznościach powyższych dowiedział się dopiero po otrzymaniu od dłużnika zlecenia do postąpienia z oddanemi rzeczami w pewien oznaczony sposób lub który o okolicznościach powyższych dowiedział się dopiero po przyjęciu zobowiązania, może wykonać prawo zatrzymania bez względu na powyższe zlecenie lub zobowiązanie (516 § : 2).

Przedmiotem prawa zatrzymania *mogą być również rzeczy, będące własnością wierzyciela,* w przypadku, gdy jest on obowiązany do wydania ich dłużnikowi (517).

(dokończenie obok na str. 19)

[1]) Art. 502 Kodeksu Handlowego nie narusza przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. ust. Nr. 67 poz. 406) — przep. wprow. Kod. Handl. — art. XX.

KODEKS HANDLOWY W ZMIENIONYM UKŁADZIE

W ostatnim numerze (str. 18) informowaliśmy, że Komisja Kodyfikacyjna opracowała część I Kodeksu Handlowego w zmienionym układzie, przyczem zaznaczyliśmy na zakończenie, że sprawa włączenia do Kodeksu przepisów o spółce akcyjnej i spółce z ogr. odp. może ulec zwłoce.

(dokończenie ze str. 18)

Prawo zatrzymania służy wierzycielowi, *dopóki przedmioty tego prawa znajdują się u niego* lub u osoby, która je dzierży w jego imieniu, *albo dopóki niemi może rozporządzać zapomocą* papierów towarowych, w szczególności zapomocą dowodów składowych, ładunkowych lub konosamentów. *Jest ono skuteczne w stosunku do dłużnika i jego wierzycieli oraz osób trzecich,* które nabyły prawa na przedmiocie zatrzymanym dopiero po powstaniu prawa zatrzymania (518).

O dokonanem zatrzymaniu wierzyciel obowiązany jest zawiadomić dłużnika listem poleconym (519). Wierzyciel *nie może wykonywać prawa zatrzymania,* o ile ma lub otrzyma należyte zabezpieczenie (520).

Stosuje się tu i przepisy *o zastawie* handlowym (521). Prawo pierwszeństwa w zaspokojeniu — patrz art. 521.

Prokura. — Prokury może udzielić tylko kupiec rejestrowy przez piśmienne oświadczenie (60). Prokura upoważnia do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego. *Do zbycia jednak przedsiębiorstwa, wydzierżawienia i ustanowienia na niem prawa użytkowania oraz do zbywania i obciążania nieruchomości potrzeba wyraźnego upoważnienia — prokura nie wystarcza* (61 § : 2). *Nie można ograniczyć prokury* ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich (61).

Prokura może być udzielona kilku osobom *oddzielnie lub łącznie;* jednakże *nawet w przypadku prokury łącznej, oświadczenia,* zwrócone do kupca, tudzież *doręczenia* pism mogą być dokonywane wobec *jednej* z osób łącznie ustanowionych (62).

Prokury nie można przenieść; prokurent jednak *może ustanowić pełnomocnika do poszczególnych czynności* lub pewnego rodzaju czynności (63).

Prokura może być w każdej chwili *odwołana* (64 § : 1). *Wygasa wskutek ogłoszenia upadłości kupca* (64 § : 2).

Śmierć kupca ani utrata zdolności jego do działań prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury (64 § : 3).

Udzielenie i wygaśnięcie prokury powinien kupiec zgłosić celem wpisania *do rejestru handlowego* (65 § : 1).

Do zgłoszenia dołączyć należy skreślony wobec sądu albo *uwierzytelniony notarjalnie wzór podpisu prokurenta* (65).

Przedawnienie. — Odpowiedzialność kupca rejestrowego, zbywającego przedsiębiorstwo za zobowiązania, za które nabywca odpowiada, *przedawnia* się z upływem *trzech lat* od zarejestrowania zbycia, bądź od późniejszego terminu ich płatności, chyba, że z mocy innych przepisów ulega krótszemu przedawnieniu (48).

Patrz również: Dzierżawca przedsiębiorstwa.

(d. c. n.).

Przewidywaniu temu, podanemu zresztą z zastrzeżeniem, a opartemu na faktach, które zarysowywały podobną możliwość, dalszy rozwój wypadków zadał kłam. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 b. m. część I Kodeksu Handlowego została uchwalona i niebawem ogłoszona będzie w Dzienniku Ustaw, jako rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy, wchodzące w życie z dniem 1 lipca r. b.

W samej rzeczy, uchwała Rady Ministrów akceptuje całkowice ramy formalne projektu w ujęciu Komisji Kodyfikacyjnej, a więc — włączenie do Kodeksu Handlowego następujących odrębnych dotychczas działów ustawodawstwa: prawa o spółkach akcyjnych, prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (obowiązującego od 1 stycznia r. b.) i prawa o domach składowych, a ponadto — uzupełnienie Kodeksu w brzmieniu już ogłoszonem (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 600, 1933 r.) przepisami o sprzedaży na raty.

Natomiast w tekście projektu Komisji Kodyfikacyjnej poczyniono szereg zmian, szczególnie w zakresie przepisów o bilansowaniu oraz odpowiedzialności karnej w stosunku do spółek akcyjnych. Zmiany te dla praktyki notarjalnej są bez istotnego znaczenia. Ponadto do tekstu Komisji wprowadzono szereg zmian i poprawek redakcyjnych.

Nowy Kodeks Handlowy cz. I omówiony będzie w następnym numerze naszego pisma w obszernym wywodzie p. prof. Jana Namitkiewicza.

UPADŁOŚĆ I ZAPOBIEGANIE UPADŁOŚCI

NOWE PROJEKTY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

Specjalna podkomisja Komisji Kodyfikacyjnej pod przewodnictwem prof. *J. J. Litauera* (referent — adw. *A. Jackowski,* współreferent — prof. *M. Allerhand)* opracowała projekt ustawy upadłościowej, obejmującej 236 artykułów + XVII artykułów przepisów wprowadzających.

Specjalna podkomisja Komisji Kodyfikacyjnej pod przewodnictwem Wice-Marszałka *St. Cara* (referent-sędzia S. N. *Br. Stelmachowski,* współreferent — adw. *J. Skąpski)* opracowała projekt ustawy o zapobieganiu upadłości, obejmującej 82 artykuły.

Projekty te o doniosłem znaczeniu dla życia prawno-gospodarczego przedstawimy obszernie w następnym numerze.

ŹRÓDŁO DOCHODU A OBOWIĄZEK PODATKOWY

WIECZÓR DYSKUSYJNY W TOWARZYSTWIE PRAWNICZEM

Dnia 1 b. m. odbył się w Towarzystwie Prawniczem w Warszawie wieczór dyskusyjny, z referatem p. Juljana Łady, b. notarjusza w Łodzi, na temat: *Jaki wpływ ma wygaśnięcie źródła dochodu na obowiązek podatkowy?*

Treść wyczerpującego referatu obejmowała rozwinięcie myśli, zawartych w artykule tegoż Autora, drukowanym w naszem piśmie (*Nr. 8* r. b., *str. 10*), to też już referatu tego nie streszczamy.

*

W charakterze koreferenta wystąpił z źródłowym i świetnie opracowanym wywodem p. prof. dr. Jerzy Michalski, b. Minister Skarbu, który sformułował zakres swego koreferatu w pytaniu: Jaki ma wpływ zgaśnięcie źródła dochodów t. zw. fundowanych (raczej — właściwie i ściślej mówiąc — niezależnych) osoby fizycznej, mającej miejsce zamieszkania lub pobytu na obszarze Państwa Polskiego — na jej obowiązek podatkowy? Wyeliminował więc z tego zakresu wszelkie osoby prawne, dalej osoby fizyczne, nie zamieszkałe na obszarze Rzpltej, oraz dochody t. zw. niefundowane (z zależnej pracy).

Zdaniem Koreferenta odpowiedź na powyższe pytanie zależy od wyjaśnienia dwóch wstępnych podstawowych kwestji; jeżeli one zostaną należycie zanalizowane i oświetlone, odpowiedź na powyższe pytanie będzie już łatwa. Mianowicie należy ustalić: 1) co jest przedmiotem podatku dochodowego i jaki jest stosunek przedmiotu opodatkowania do podstawy opodatkowania i 2) jeżeli ktoś był np. notarjuszem lub miał przedsiębiorstwo w ciągu 3 lat: 1930, 1931 i 1932 i z końcem r. 1932 zwinął kancelarję lub zaniechał prowadzenia handlu — za ile lat i ile razy ma płacić podatek dochodowy: za 2 czy za 3 lata, 2 czy 3 krotnie?

Podstawa opodatkowania jest to narzędzie — instrument techniczny, który ma na celu określić, z jakiego okresu czasu dochód płatnika ma być schwycony przez władzę do opodatkowania. W literaturze skarbowej i praktyce znane są 3 typy podstawy opodatkowania (przecięcie dochodów z ubiegłych 2 lub 3 lat, powtóre dochód roku poprzedniego lub też po trzecie domniemany dochód roku podatkowego) podczas gdy konstrukcja obowiązku podatkowego jest jedna i ta sama w każdym z tych 3 wypadków.

Obowiązek podatkowy jest natomiast zupełnie co innego: jest albo *podmiotowy* (u nas art. 1 ustawy normuje go) albo *przedmiotowy;* ten ostatni, nazwany pospolicie *przedmiotem podatku* określa, jaki dochód t. j. w jakiej wysokości, jakiego rodzaju, jakiego roku, i na jakiej podstawie obliczony, ulega opodatkowaniu.

Otóż u nas podstawa opodatkowania jest dobrze i jasno określona w art. 13 ustawy, tak samo i podmiotowy obowiązek podatkowy w art. 1 ustawy; natomiast art. 3 ustawy nosi wprawdzie tytuł: „przedmiot podatku", ale w swej treści traktuje o zupełnie czemś innem, bo o źródłach dochodu. Natomiast *przedmiot podatku* dochodowego nie jest w ustawie naszej wogóle uregulowany; stąd luka, którą konieczności życiowe muszą wypełnić, stąd i próba by tę lukę rozumowaniem wypełnić.

Zdaniem Koreferenta, przedmiotem opodatkowania jest *dochód roku podatkowego,* podczas gdy dochód *roku poprzedniego* stanowi jedynie *podstawę* dla obliczenia tego w danej chwili nie dającego się jeszcze cyfrowo obliczyć dochodu. Koreferent motywuje tę tezę: 1) posiłkowo — istotą podatku dochodowego, który według nauki skarbowości opiera się na zdolności świadczenia *(Leistungsfähigkeit)* płatnika, której koniecznym i zasadniczym warunkiem jest oczywiście *istnienie* dochodu wogóle, 2) również posiłkowo wskazaniem na obfitą judykaturę austrjackiego Trybunału Administracyjnego w tej materji, którą cytuje, ponieważ konstrukcja naszego podmiotowego obowiązku podatkowego i naszej podstawy opodatkowania jest dosłownie taka sama, jak w austr. ustawie o tym podatku, na której, jak wiemy, wzorował się polski ustawodawca; a wreszcie 3) *de lege lata* — interpretacją gramatyczną naszego art. 1 ustawy (czas teraźniejszy) i interpretacją logiczną art. 84, skoro bowiem znaczne *zmniejszenie dochodu,* przyjętego do wymiaru, w roku podatkowym *może* powodować obniżenie prawidłowo wymierzonego podatku, to wolno na tej podstawie wnioskować, że byłoby nielogiczne, gdyby zgaśnięcie źródła dochodu w roku podatkowym i *brak dochodu* tem spowodowany nie miał mieć żadnego wpływu na wymiar podatku.

Co do drugiej kwestji, to art. 76 ustęp 1 ustawy, który postanawia, że obowiązek podatkowy w naszym przypadku (osoby fizyczne, mieszkające w Polsce) rozpoczyna się *dopiero* z reguły (wyjątek dochody z II działu ustawy) od *najbliższego roku* po nastaniu stosunków, uzasadniających obowiązek podatkowy, pozwala na taką odpowiedź na wyżej postawione pytanie: Jeżeli X wykonywał swój zawód w r. 1930—1931 i 1932, to obowiązek jego podatkowy nie istniał jeszcze w 1930, ale tylko w latach 1931 i 1932.

Opodatkowanie w r. 1934 ludzi, którzy w końcu 1933 stracili swój warsztat pracy, byłoby nietylko aktem niesprawiedliwości i krzywdą dla nich, ale także — według głębokiego przekonania Koreferenta — sprzeczne z duchem i intencją naszej ustawy.

*

W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła po referatach, na uwagę zasługuje znakomicie ujęte przemówienie p. dr. Aleksandra Dubieńskiego, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który zastrzegając, że nie zamierza przeciwstawić tezom prelegentów innej konkretnej tezy wskazał na wątpliwości, jakie możnaby podnieść co do poszczególnych argumentów.

I tak co do argumentu, opartego na brzmieniu art. 1 ustawy, możnaby zarzucić, iż ten artykuł wskazuje tylko „osoby obowiązane do opłacania podatku", czyli określa podmiotowy obowiązek podatkowy, zaś art. 13 normuje kwestję, z jakiego

czasu stan faktyczny jest decydujący dla przedmiotowego obowiązku podatkowego.

Prócz tego użycie czasu teraźniejszego — z czego czerpie argument p. prof. Michalski — znajdujemy tylko w drugim ustępie art. 1, który określa t. zw. ograniczony obowiązek podatkowy, natomiast niema go w ustępie 1, odnoszącym się właśnie do tych płatników, którymi zajmuje się referat prof. Michalskiego. Nadto ten ustęp przepisuje opłacanie podatku „od całego dochodu".

Co się zaś tyczy art. 84 ustawy, to postanowienie o umarzaniu podatku wskutek zmiany stosunków podatnika w roku podatkowym, zawarte w ustępie drugim tego artykułu, przedstawia się jako wyjątek od zasady postanowionej w ustępie pierwszym, że zmiany takie nie wpływają na zmianę podatku.

Przeciw wnioskom, wysnuwanym z ustępu 2 art. 84 przez prof. Michalskiego przemawiałby nietylko ten stosunek wyjątku do zasady, ale też okoliczność, że przepis ustępu drugiego nie daje płatnikowi prawa do umorzenia, lecz uzależnia umorzenie od uznania władzy wymiarowej, a nadto nie wiąże bynajmniej umorzenia ze zgaśnięciem źródła dochodu.

*

W ten więc sposób poruszona kwestja, bardzo żywotna i aktualna, a zarazem prawniczo niewątpliwie trudna, wywołuje, jak widzimy, pewną różnicę zdań, która niezawodnie znajdzie ostateczne rozstrzygnięcie w judykaturze Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Opłaty stemplowe

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

UISZCZENIE OPŁATY OD UMOWY WARUNKOWEJ

Teza: *Dodanie w umowie dzierżawy o oznaczonym co do ilości lat czasie trwania warunku zawieszającego, od którego ziszczenia się uzależnione jest dalsze trwanie umowy, nie wyklucza ustalenia podstawy wymiaru na zasadzie art. 10 lit. b) u. o. s.*

Od kontraktu dzierżawy nieruchomości w Warszawie z dnia 21.XI.1929, sporządzonego w formie aktu notarjalnego, pobrano opłatę stemplową w kwocie 1500 zł. z dodatkiem na rzecz miasta w kwocie 150 zł. § 3 kontraktu ustalał czas trwania dzierżawy na lat 3, poczynając od 1.X.1929 do dnia 1.X.1932 z tem, że dzierżawa ulegnie przedłużeniu na dalsze 3 lata na tych samych warunkach, o ile dzierżawca zażąda tego listem poleconym, doręczonym właścicielowi najpóźniej dnia 30.III. 1932, w przeciwnym razie umowa ustaje 1.X.1932. Czynsz dzierżawny umówiony został na 50.000 zł. rocznie.

Urząd Opłat Stemplowych wymierzył nakazem płatniczym z 19.V.1930 od powyższego kontraktu dodatkowo opłatę stemplową, przyjmując, że czas trwania dzierżawy, oznaczony w umowie wynosi 6 lat i że podstawę wymiaru stanowić winien czynsz dzierżawy w wysokości 300.000 zł.

Przeciw temu wymiarowi dzierżawcy wnieśli odwołanie, w którem podnieśli zarzut, iż zastrzeżone w umowie prawo prolongowania z woli jednej strony, a więc zależne od okoliczności przyszłej i niepewnej, nie może uzasadniać obowiązku uiszczenia zgóry opłaty stemplowej za ten ewentualny, przyszły okres trwania umowy i że należy tu mieć na uwadze przepis art. 9 ust. opł. stempl., który w wypadkach niemożności określenia świadczenia, mającego służyć za podstawę wymiaru, co do ilości, każe ustalać podstawę wymiaru w miarę wykonywania zobowiązania.

Izba Skarbowa Grodzka decyzją z 1.IX.1930 odwołania nie uwzględniła. W skardze na powyższą decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego płatnicy powtarzają zarzuty odwołania. Pozwana władza wniosła w odpowiedzi o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie spór toczy się o to, czy za podstawę wymiaru należy przyjąć 3 letni lub też 6 letni okres trwania dzierżawy, czy więc podstawę wymiaru ma stanowić iloczyn, otrzymany z pomnożenia rocznego czynszu przez 3, t. j. kwota 150.000, czy też iloczyn, otrzymany z pomnożenia czynszu rocznego przez 6, t. j. kwota 300.000 zł.

Analizując treść kontraktu dzierżawy, o który w tym sporze chodzi, w szczególności treść § 3 tegoż kontraktu, dochodzi się do wniosku, że umowa o dzierżawę została zawartą, o ile chodzi o czas jej trwania, na pierwsze trzechlecie, t. j. od 1.X. 1929 do 1.X.1932, bezwarunkowo, natomiast obowiązywanie tejże umowy przez dalsze trzechlecie, t. j. do 1.X.1935 uzależnione zostało od warunku złożenia przez dzierżawcę wobec wydzierżawiających najpóźniej 30.III.1932 oświadczenia, że żąda utrzymania dzierżawy nadal w mocy. Z chwilą złożenia przez dzierżawcę takiego oświadczenia, a zatem z chwilą spełnienia się warunku, wszystkie postanowienia umowy o dzierżawę miały obowiązywać bez zmian aż do 1.X.1935.

Z powyższego wynika, że czas trwania dzierżawy oznaczony został w kontrakcie od 1.X.1929 do 1.X.1935, przyczem do

1.X.1932 umowa miała obowiązywać bezwarunkowo, zaś przez dalsze 3 lata pod warunkiem złożenia przez dzierżawcę w terminie odpowiedniego oświadczenia.

Wypadnie jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy takie ograniczenie w postaci warunku, dodane do umowy, ma jakieś znaczenie dla wymiaru opłaty stemplowej. Otóż należy stwierdzić, że obowiązująca ustawa o opł. stempl. ani w części ogólnej, ani w przepisach szczegółowych, dotyczących umów dzierżawy i najmu, żadnych postanowień w tym względzie nie zawiera, z czego wynika, że umowy warunkowe stawia narówni z umowami, nieograniczonemi żadnym warunkiem.

Wynika to zresztą z treści przytoczonego w odpowiedzi na skargę art. 49 ust. opł. stempl., który każe Izbie Skarbowej na wniosek podatnika zarządzić zwrot uiszczonej opłaty w razie, gdy stało się pewnem, że warunek zawieszający się nie ziści, jak również upoważnia Izbę do uchylania wymiaru według uznania w wypadkach ziszczenia się warunku rozwiązującego, czyli że w jednym i drugim wypadku opłata winna być wymierzona.

Wobec powyższego o zastosowaniu w drodze analogji powołanego w skardze przepisu art. 9 ust. opł. stempl. nie może być tu mowy.

Z powyższych powodów N. T. A. orzekł oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej. *(Wyrok z dnia 18 kwietnia 1934, L. rej. 9158/30).*

NABYCIE GRUNTU PRZEZ GMINĘ MIEJSKĄ NA ROZBUDOWĘ

Rada Miejska na mocy uchwały postanowiła nabyć na rzecz gminy z sąsiadującego z gminą majątku ziemskiego 605 morgów ziemi wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami na urządzenie i eksploatację cegielni mechanicznej. Na podstawie tej uchwały nabyli działający imieniem gminy Prezydent miasta i ławnik Magistratu na własność tejże gminy aktem notarjalnym z 2.VIII.1928 od właścicieli majątku wspomniany wyżej obszar za kwotę 1.197.824.78 złotych w celach rozbudowy miasta pod budowę cegielni i eksploatowania gliny, znajdującej się na nabytym gruncie. Od aktu notarjusz pobrał opłaty, przyczem wymienieni reprezentanci gminy oświadczyli, że opłaty od przejścia własności nieruchomości nie należą się na podstawie przepisów o rozbudowie miast i że zostały zapłacone jedynie wskutek żądania notarjusza.

Pismem z 4.X.1928 zwrócił się Magistrat do Izby Skarbowej celem zwolnienia gminy od wspomnianej opłaty stemplowej i polecenia Kasie Skarbowej zwrócenia zapłaconej na rzecz Skarbu sumy wraz z odsetkami prawnemi od dnia zapłaty. Żądanie swe oparł Magistrat na tem, że w myśl uchwały Rady Miejskiej majątek został zakupiony na cele rozbudowy miasta, wobec czego przy wymiarze opłaty stemplowej ma zastosowanie art. 4 i 31 rozporz. Prezydenta Rzeczyposp. z 22.IV.1927, poz. 372 Dz. Ust.

Powyższego wniosku Magistratu, uznanego za odwołanie od wymiaru opłaty przez notarjusza, Izba Skarbowa orzeczeniem z 30.IV.1929 nie uwzględniła, ponieważ cel nabycia majątku nie odpowiada wymogom art. 4 zacytowanego rozporządzenia.

Na skutek skargi Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wymienione wyżej orzeczenie Izby Skarbowej wyrokiem z 2.III.1931 r. L. rej.: 3576/29 z powodu wadliwego postępowania, albowiem zupełnie ogólnikowe powołanie się w zaskarżonem orzeczeniu na art. 4 rozporz. o rozbudowie miast nie mogło być uznane za dostateczne uzasadnienie odmowy uwzględnienia odwołania.

Decyzję Izby Skarbowej z 9.XI.1931 r. L.: W. V. 5383/1/31, wydaną w miejsce uchylonej, którą izba ponownie nie uwzględniła odwołania, gmina zaskarżyła do N. T. A., zarzucając w skardze obrazę art. art. 1, 2, 4, 14 i 31 rozporz. Prezydenta Rzeczyposp. o rozbudowie miast oraz §§ 4 i 34 rozporz. wykonawczego z 3.XI.1927, poz. 913 Dz. Ust. i art. 13 ustawy o opłatach stemplowych.

Pozwana władza w odpowiedzi wniosła o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca gmina wypowiada pogląd, że sposób przeprowadzenia akcji, nakazanej przez powołane wyżej rozporządzenie o rozbudowie miast, pozostawiony jest wyłącznemu uznaniu Magistratu, jako jedynie właściwej władzy, skutkiem czego oświadczenia jego, oparte na uchwałach Rady Miejskiej, stwierdzające, że majątek nabyty został na potrzeby rozbudowy miasta, powinny mieć moc dowodu dostatecznie wiarygodnego, by do aktu nabycia tegoż majątku mógł znaleźć zastosowanie art. 31 powołanego wyżej rozporządzenia.

W związku z powyższą argumentacją skarżącej strony należy stwierdzić, że według art. 21 dekretu z dnia 4.II.1919 o samorządzie miejskim, poz. 140 Dz. Pr., jedynie Rada Miejska jest władna związać nabycie nieruchomości na rzecz gminy z pewnym celem. Nabycie przeto nieruchomości przez gminę mogłoby być traktowane, jako czynność prawna, dokonana na podstawie rozporządzenia z 22.IV.1927 o rozbudowie miast, jeśliby dokonanem zostało na zasadzie uchwały Rady Miejskiej, oznaczającej w sposób wiążący gminę cel nabycia danej nieruchomości, odpowiadający celom powołanego rozporządzenia.

Jeśliby się nawet przyjęło stanowisko skarżącej, że nabycie gruntów na urządzenie cegielni celem zużytkowania pokładów gliny na potrzeby rozbudowy miasta podpada w zasadzie pod przepis art. 4 p. 2 rozporz. o rozbudowie miast, za trafne, to i wówczas brak byłoby w konkretnym przypadku dostatecznej podstawy do zastosowania przepisu art. 31 p. 1 tegoż rozporządzenia. Uchwała bowiem Rady Miejskiej z 26.VI.1928, którą Rada postanowiła nabyć majątek, nie wiąże bynajmniej nabycia tego majątku z celami, o jakich mowa jest we wspomnianem rozporządzeniu. Uchwała ta wymienia wprawdzie „urządzenie i eksploatację cegielni mechanicznej“, jako cel nabycia tej nieruchomości, lecz nie wspomina wcale o tem, że urządzić się mająca cegielnia ma przez produkcję cegły służyć wyłącznie lub przeważnie celom rozbudowy miasta.

Wogóle skarżąca gmina w toku całego postępowania administracyjnego nie stwierdziła i obecnie w skardze nie twierdzi, że urządzenie cegielni miejskiej przewidziane było w programie akcji budowlanej, podjętej przez gminę w celu poprawy stosunków mieszkaniowych i że z tą akcją było ściśle związane. Toteż pozwana władza w zaskarżonej decyzji trafnie zaznacza, że nie stoi na przeszkodzie sprzedawaniu cegły, wytworzonej w miejskiej cegielni nietylko celem użytkowania jej w nabywającej majątek gminie, lecz także w innych miejscowościach, i nie tylko na budowę domów mieszkalnych, lecz również na wznoszenie innych budowli, nie przeznaczonych na mieszkania.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie. *(Wyrok z dnia 18 kwietnia 1934, L. rej. 736/32).*

W następnym numerze:

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO OSTATNIEGO OKRESU.

Z żałobnej karty

Ś. P. TADEUSZ STRASZEWICZ

Dnia 12 b. m. zmarł w Warszawie po długiej chorobie ś. p. *Tadeusz Straszewicz*, notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie, b. sędzia Sądu Najwyższego.

Urodzony w roku 1869 Zmarły ukończył gimnazjum w Łomży, poczem w roku 1894 uzyskał stopień kandydata nauk prawnych na Uniwersytecie w Warszawie i poświęcił się zawodowi adwokackiemu.

Pochodził z rodziny o wysokich tradycjach pracy obywatelskiej. Rodzina ta dała krajowi kilku wybitnych ludzi. Zmarły, biorąc żywy udział w pracy społecznej na kresach wschodnich, w okresie Wielkiej Wojny pełnił w Moskwie różne czynności w zakresie niesienia pomocy ofiarom wypadków dziejowych.

Po odrodzeniu Rzeczypospolitej ś. p. Straszewicz odrazu oddaje swe siły młodemu sądownictwu polskiemu, obejmując stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie, poczem szybko przebiega wszystkie szczeble służby sądowej poprzez stanowiska Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku i Sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie — aż do stanowiska Sędziego Sądu Najwyższego.

Z końcem roku 1925 obejmuje notarjat w Warszawie i odtąd pracuje nieprzerwanie, jako notarjusz przy stołecznej hipotece okręgowej.

Dzięki dużemu doświadczeniu sądowemu i wybitnej wiedzy prawniczej zaznacza się odrazu, jako wytrawny rejent i zyskuje sobie uznanie w szerokich kołach notarjalnych. Ponadto dzięki wrodzonym zaletom charakteru prędko zdobywa poczesne miejsce w szeregach koleżeńskich.

Odszedł w pełni sił żywotnych, pozostawiając po sobie dobre wspomnienie i żal głęboki. Cześć Jego pamięci!

Ś. P. KAZIMIERZ ANGERMAN

Dnia 8 b. m. rozstał się z tym światem w wieku lat 70 ś. p. *Kazimierz Konstanty Angerman*, notarjusz w Górze Kalwarji, b. Sędzia Sądu Najwyższego.

Życie Zmarłego poświęcone było w lwiej części służbie wymiaru sprawiedliwości. Prawie 50 lat ś. p. Angerman pracował w sądownictwie, pierwotnie austrjackiem, w którem przebył wszystkie szczeble karjery, dochodząc do stanowiska radcy dworu w Sądzie Najwyższym w Wiedniu, a od kwietnia 1919 roku — piastując urząd sędziego Izby III (małopolskiej) Sądu Najwyższego Odrodzonej Rzeczypospolitej.

W Sądzie Najwyższym zajmuje odrazu jedno z czołowych miejsc, jako wytrawny i doświadczony sędzia, to też po utworzeniu izby karnej (dla obszaru całego Państwa) zastępuje wielokrotnie jej Prezesa.

Bierze także czynny udział w pracy naukowej. W roku 1924 wydaje austrj. ustawę postępowania karnego w tłomaczeniu polskiem, potem współpracuje w wydaniu polskiem austrj. ustawy karnej, a wreszcie w roku 1930 staje się jednym z współtwórców źródłowego komentarza polskiego Kodeksu Postępowania Karnego.

W roku 1929, po 48 latach pracy w magistraturze, przechodzi w stan spoczynku, by z początkiem roku 1934 objąć notarjat w Górze Kalwarji. Nowemu warsztatowi pracy oddaje się ś. p. Angerman z pełnym zapałem, wnosząc weń zamiłowanie do pracy i bogate doświadczenie prawnicze.

Niedługo jednak danem mu było cieszyć się nową placówką pracy. Jeszcze kilkanaście dni temu zasiadał w prezydjum Walnego Zgromadzenia Izby, a dziś Go już nie stało.

Odznaczony Komandorją orderu Polonia Restituta i odznaką za 10-letnią służbę państwową, ś. p. Angerman był powszechnie ceniony za prawość charakteru i ideowość w pracy. To też odejście Jego obudziło powszechny żal. Niech spoczywa w pokoju!

KOMISJA EGZAMINACYJNA PRZY RADZIE NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

W myśl postanowienia art. 59 § 2 pr. o not. Rada Notarjalna w Warszawie delegowała do Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów notarjalnych pp. Notarjuszów: Marjana Kurmana, Wice-Prezesa Rady, oraz Członków Izby: Jakuba Glassa i Stefana Zaborowskiego.

W myśl też powołanego przepisu pr. o not. P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie delegował na stanowisko przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej p. Władysława Olewskiego, sędziego tegoż Sądu, b. długoletniego pisarza hipotecznego, a w następstwie notarjusza w Warszawie.

Wiadomość o tej delegacji szerokie koła notarjalne przyjmą z najżywszem zadowoleniem, witając serdecznie objęcie przez p. Sędziego Olewskiego doniosłej placówki w pracy korporacyjnej notarjatu.

ODWOŁANIE ZJAZDU ADWOKATÓW POLSKICH

Komitet Organizacyjny wyznaczonego na 29 i 30 b. m. Ogólnego Zjazdu Adwokatów Polskich w Krakowie komunikuje nam, że... „z powodu nieprzewidzianych okoliczności, niezależnych od Związku Adwokatów Polskich“, zmuszony jest Zjazd odwołać, z tem, że... „ponowne zwołanie Zjazdu nastąpi w późniejszym czasie“.

W związku z zapowiedzianym Zjazdem Adwokatów Polskich zamierzaliśmy w niniejszym numerze omówić niektóre sprawy, jakie się ostatnio wysunęły z zakresu stosunków notarjatu i adwokatury, jednakże wobec odwołania Zjazdu — temat odraczamy do stosownej chwili.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Straszewicz Tadeusz, notarjusz w Warszawie, zmarł dn. 12.VI.34. r.

Angerman Kazimierz Konstanty, notarjusz w Górze Kalwarji (okr. Sądu Okr. w Warszawie), zmarł dn. 8.VI.34 r.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Glazowski Kazimierz, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Delatynie (okr. Sądu Okr. w Stanisławowie).

Polański Emil, notarjusz w Delatynie — przeniesiony do Kołomyi.

Bajrak Dymitr, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Kałuszu (okr. Sądu Okr. w Stanisławowie).

Smereczański Ignacy, major korpusu sądowego, mianowany notarjuszem w Sokalu (okr. Sądu Okr. we Lwowie).

Zabiegły Rafał, major korpusu sądowego w stanie spoczynku — mianowany notarjuszem w Mościskach (okr. Sądu Okr. w Przemyślu).

Kiper Jan, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Żurawnie (okr. Sądu Okr. w Stryju).

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Zaborowski Jan, notarjusz w Izbicy — przeniesiony do Chmielnika (okr. Izby Not. w Lublinie).

Baranowski Leonard, notarjusz w Chmielniku — przeniesiony do Izbicy (okr. Sądu Okr. w Kaliszu).

IZBA NOTARJALNA — LUBLIN

Baranowski Leonard, notarjusz w Chmielniku—przeniesiony do Izbicy (okr. Izby Not. w Poznaniu).

Zaborowski Jan, notarjusz w Izbicy — przeniesiony do Chmielnika (okr. Sądu Okr. w Kielcach).

IZBA NOTARJALNA — WILNO

Tuśkiewicz Alfons, b. notarjusz — mianowany notarjuszem w Dawidgródku (okr. Sądu Okr. w Pińsku).

PISARZE HIPOTECZNI

Sprawka Andrzej, pisarz hipoteczny przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Janowie Lubelskim — przeniesiony na takież stanowisko do Puław.

Chróścicki Aleksander, Wice-Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dn. 16 czerwca 1934 r.

Kuczyński Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie— odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dn. 15 czerwca 1934 r.

Bielecki Stanisław, pisarz hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Turku, zmarł dn. 13 maja 1934 r.

WYDAWANIE OBLIGACJI POŻYCZKI NARODOWEJ

W Nr. 47 Dziennika Ustaw pod poz. 416 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o wydawaniu obligacji 6% pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu.

W myśl tego rozporządzenia wydawanie obligacji za pośrednictwem placówek subskrypcyjnych osobom które uiściły całkowitą należność w terminie do dnia 5 marca r. b., rozpocznie się z dniem 1 lipca r. b., przyczem równocześnie płatny będzie pierwszy kupon. Innym subskrybentom obligacje będą wydane w terminie późniejszym, jaki oznaczy Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Co do przelewu obligacji, to rzeczone rozporządzenie stanowi, że dokonanie przelewu bez zezwolenia Komisarza Generalnego jest nieważne.

Zastawianie obligacji Pożyczki Narodowej uregulowane będzie osobnem rozporządzeniem.

W tymże Nr. 47 Dziennika Ustaw, poz. 415, ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, podwyższające górną granicę odcinków obligacji Pożyczki Narodowej z 1,000 do 10,000 złotych.

KRÓLEWSKA HUTA — CHORZÓW

W myśl ustawy, uchwalonej przez Sejm Śląski (Dz. Ust. Śląsk. Nr. 13, poz. 24), z dniem 1 lipca r. b. gmina Chorzów oraz gmina Nowe Hajduki ulegają włączeniu do miasta Królewskiej Huty, przyczem miasto to ulega przemianowaniu na Chorzów.

ZMIANA GRANIC OKRĘGÓW SĄDOWYCH

Z dniem 1 lipca r. b. okręgi sądów grodzkich w Brodnicy, Działdowie, Lidzbarku, Lubawie i Nowemmieście wyłączone zostają z okręgu Sądu Okręgowego w Toruniu z włączeniem ich do okręgu Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15